NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. WYDANIE III. B.

Rok XII. Kraków, niedziela 14 kwietnia 1929 Nr. 101

NOWY DZIENNIK

...ji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7
...r. 279. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 3689.
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.
... komunikaty należy nadsyłać wprost do Administracji.
Komunikaty przesłane redakcji nie będą uwzględnione.
Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe.

Cena numeru **25** groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 6'00 kwart. Zł. 18'00
w Krakowie z odnosz. do domu „ „ 6'20 „ „ 18'60
Na prowincji z przesyłką poczt. „ „ 6'60 „ „ 19'80
Zagranicą z przesyłką pocztową „ „ 10'00 „ „ 30'00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0'20, wiersz milimetr. 1-szp. Zł. 0'25, nadesłane Zł. 0'75, wiersz milim. 1-szp. w tekście Zł. 1'—, wiersz milim. 1-szp. na 1-ej stronie Zł. 1'25, gratulacje Zł. 12'50. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

DZISIEJSZY NUMER ZAWIERA 16 STRON DRUKU

Morał niemieckiego przesilenia

Kraków, 13 marca

(K) Stare, tylokrotnie już stwierdzone doświadczenie uczy nas, że ilekroć znajdujemy się w bardzo przykrem położeniu, w sytuacji, którą powszechnie nazywa się „sytuacją bez wyjścia“, konstatujemy z dużą satysfakcją, że i nasi znajomi i sąsiedzi w nie o wiele lepszem znajdują się położeniu, dużą ulgę nam sprawia fakt, że nasi najbliżsi, chociaż z innych powodów, taksamo cierpią, jak my. Teraz, gdy my w Polsce przeżywamy już piąty tydzień przesilenia rządowego, pouczającą, a przedewszystkiem przyjemną staje się wycieczka do innych krajów, które taksamo jak my, walczą z widmem przesilenia.

Polska jest zbyt poważnem państwem, by je porównywać z malutką Austrją. Dlatego, by uczynić zadość naszym wielkomocarstwowym ambicjom, pozwolimy sobie przedstawić w krótkim schematycznym zarysie obecne przesilenie w Niemczech. Zresztą w Niemczech kandydat na dyktatora, a w swym zakresie, tj. jako szef stronnictwa niemieckich nacjonalistów, już mały dyktator, pan tajny radca Hugenberg, ogłosił swój projekt reorganizacji Niemiec, który-to projekt napewno i u nas wzbudzi szerokie zainteresowanie. Po krótkim wstępie, w którym czytamy stare, wytarte już liczmany skierowane przeciwko parlamentaryzmowi i partyjnictwu, przystępuje reformator do samego sedna rzeczy i domaga się zniesienia z weimarskiej konstytucji art. 54, tj. artykułu, orzekającego odpowiedzialność ministrów Rzeszy przed Reichstagiem. Hugenberg oczekuje zbawienia Niemiec od wzmocnienia władzy prezydenta Rzeszy, przed którym tylko — a nie przed Reichstagiem — mają wyłącznie odpowiadać ministrowie. W dalszej części swych wywodów domaga się Hugenberg połączenia urzędu prezydenta Rzeszy i kanclerza Rzeszy z urzedem prezydenta i premjera pruskiego. Pozatem mają być personalną unją połączone ministerstwa pracy, rolnictwa, spraw wewnętrznych i sprawiedliwości Rzeszy z odnośnemi resortami Prus. Jedynie pozostać mają jako ministerstwa Rzeszy sprawy zagraniczne, finanse, komunikacja i Reichswehra.

Jak więc z tego widzimy, Niemcy prócz zwykłej już choroby parlamentaryzmu chorują jeszcze na antagonizm między Prusami a resztą krajów, reprezentowanych w Rzeszy niemieckiej, który-to antagonizm przybiera tu i ówdzie nawet rozmiary separatyzmu — vide np. głośny wywiad bawarskiego premjera z amerykańskim dziennikarzem Movrerem, zwracający się swem ostrzem głównie przeciw hegemonji Prus. Ta druga jednakowoż choroba nie jest tak groźna, albowiem tendencje odśrodkowe nie sa znowu tak silne, by groziły rozbiciem Niemiec, jako całości. Na porządku dziennym politycznej dyskusji w Niemczech znajduje się jednakowoż wciąż aktualna sprawa reorganizacji Niemiec, której trudności w tem polegają, by znaleść platforme dla wzmocnienia z jednej strony centralizmu Rzeszy, jako takiej, a z drugiej strony uszanować historje już uświęconą tradycją samodzielności samorządowej pojedynczych państw. O wiele gorzej przedstawia się sprawa przesilenia panującego w niemieckim parlamentaryźmie. Nie ulega bowiem wątpliwości, że Niemcy nie pójdą drogą wskazaną przez człowieka, marzącego wciąż o silnej ręce, tj. przez Hugenberga, a jego wielkie w tym kierunku aspiracje napewno spełzną na niczem. Że ta choroba stała się już groźną, świadczy ostatnie przesilenie rządowe Rzeszy, które zostało wprawdzie z błyskawiczną, wzbudzającą bądź co bądź naszą zazdrość, szybkością zażegnane, ale to chwilowe zlikwidowanie przesilenia, nie oznacza bynajmniej jeszcze jego ostatecznego załatwienia.

Przesilenie dlatego zostało tak prędko zażegnane, ponieważ Niemcy znajdują się w przededniu bardzo ważnych decyzyj w sprawie reparacji, a powtóre wyłoniła się obecnie konieczność kompromisu, by utrzymać budżetową równowagę Rzeszy. By utrzymać budżetową równowagę, musiano dokonać z jednej strony bardzo znacznych restrykcyj w dziedzinie wydatków, a z drugiej strony zgodzić się na 130 miljonów marek nowych podatków. Niemieccy ludowcy dotychczas oponowali przeciwko wszelkim ograniczeniom wydatków na armję i marynarkę i absolutnie nie chcieli udzielić swego placet na nowe podatki. W ostatniej jednakowoż chwili zmienili front zgadzając się na skreślenie z budżetu Reichswehry 32 miljonów marek i na uchwalenie nowych podatków w kwocie 130 miljonów tak że w ten sposób nowy budżet Rzeszy zdoła wybilansować swą równowagę.

W ostatniej chwili wyłoniły się trudności z budową pancernika A, której druga rata teraz właśnie przypada. Trudności te omal nie obaliły z tak wielkim trudem osiągniętego kompromisu budżetu. Zrozumiałą bowiem jest rzeczą, że socjaliści z obawy przed konkurencją komunistów, którzy już teraz przy wyborach do Rad załogowych w wielkich przedsiębiorstwach przemysłowych odnieśli poważne sukcesy, bijąc listy socjalistyczne, nie mogli przełknąć gorzkiej pigułki głosowania za pancernikiem, a socjalistyczna frakcja parlamentarna uchwaliła głosować przeciwko drugiej racie na budowę pancernika. Ale kwestja ta nie stała się jak sie tego nacjonaliści spodziewali, hasłem do pogromu osiągniętego już porozumienia, albowiem w myśl niemieckiego przysłowia „Es wird nie so heiss gegessen, wie gekocht“, socjaliści w dużej mierze będą się absentować od głosowania, a nacjonaliści nie będą mieli odwagi głosowania przeciwko budowie pancernika, tak, że większość dla budowy nawet bez socjalistów jest pewna. Centrum porzuciło dotychczasową rezerwę wobec gabinetu i wysłało do niego trzech swoich najtęższych ludzi, a mianowicie Gerharda, który obejmie tekę ministra sprawiedliwości, Stegerwalda jako ministra komunikacji i byłego kanclerza Wirtha, jako ministra dla okupowanych terytorjów. Wyłoniła się więc znowu wielka koalicja, chociaż wszystkie stronnictwa unikają tej nazwy. Obojętną jest nazwa, albowiem ważniejszą rzeczą jest wola, by wziąć na siebie odpowiedzialność. Tę wolę okazało pięć największych stronnictw niemieckich i dlatego udało się w tak szybkiem tempie zlikwidować obecną fazę przesilenia.

Przesilenie, jako takie jednakowoż dalej istnieje, albowiem wielka koalicja pięciu stronnictw powstała tylko pod nakazem twardych życiowych konieczności. Przesilenie zostało na razie zażegnane, ale załatwione ono może być radykalnie tylko drogą na szerokich podstawach opartej reorganizacji wewnętrznego życia Niemiec. Historja tego przesilenia jest dla nas niezmiernie pouczająca. I Niemcy rozbite są na różnorodne polityczne ugrupowania a partyjne zacietrzewienie w Niemczech przybierało niejednokrotnie bardzo ostre formy. A jednak apel do poczucia odpowiedzialności odniósł pożądany skutek, a niemieckie partje zapomniały o swych ambicjach i podały sobie rece do zgody, by wyciągnąć wóz państwa ze zabagnionej sytuacji.

Trocki nie będzie wpuszczony do Niemiec?

Berlin, 12 4 PAT. Według obiegających tu wiadomości gabinet postanowił podobno odmówić pozwolenia na przyjazd Trockiego do Niemiec.

50 miljardów - ostateczna suma długu wojennego Niemiec

Paryż, 12 4 PAT. Jak podaje „Le Journal“ rzeczoznawcy państw wierzycielskich Niemiec ustalili na 50 miljardów ostateczną sumę długu wojennego Niemiec.

Labour Party żąda przywrócenia stosunków z sowietami

Londyn, 12 4 PAT. Omawiając politykę Labour Party w przemówieniu przedwyborczem, wygłoszonem wczoraj wieczór przez radjo, sekretarz stronnictwa Henderson oświadczył m. in., że stronnictwo jego zamierza podjąć demarche, celem niezwłocznego przywrócenia stosunków dyplomatycznych z Rosją.

49 ofiar tornada

Littlerock, 12 4 PAT. Liczba ofiar tornado, który szalał w północnej części stanu Arkansas wzrosła do 49 zabitych i wielu rannych.

Jeszcze niema decyzji

Narazie powódź pogłosek i kombinacyj.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 12. 4. (Sin) W sytuacji przesileniowej dzień dzisiejszy nie przyniósł znowu żadnej zmiany. Wszyscy czekają na dzień jutrzejszy, to jest 13 kwietnia, która to data związana ma być z ostateczną decyzją. Po wczorajszej kilku godzinnej naradzie trzech najwyższych dygnitarzy w państwie rozszedł się cały szereg pogłosek na temat tej konferencji. Utrzymywano, że koncepcja z p. Switalskim, jako premjerem już nie jest aktualna (co już zanotowaliśmy w części wczorajszego nakładu), inni znów utrzymywali, że misja utworzenia nowego rządu zajmie się poseł Polek zaś jeszcze inni wymienia ją jako przyszłego premjera gen. Sosnkowskiego i posła Kochanowskiego. Jak widać zatem, pogłosek i kombinacyj jest mnóstwo.

Wywiad z premjerem Bartlem

Warszawa. 12. 4. (Sin) Dzisiejszy „Przegląd Wieczorny" przynosi krótką rozmowę z premjerem Bartlem na temat obecnej sytuacji. Premjer Bartel oświadczył, że **dotychczas zadecydowana została jedna sprawa, tj. że on odchodzi i nic więcej**. Na zapytanie, czy jest prawdą, że premjer ma objąć prezesurę Banku Polskiego, p. **Bartel kategorycznie temu zaprzeczył.**

Decyzja w poniedziałek?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 12. 4. (Sin) Nowy gabinet ma być, jak zapewniają **ostatecznie w poniedziałek ustalony**. Według kół poinformowanych, kandydatura p. Switalskiego jest nadal aktualna. Poza tem zapewniają, że na czwartkowej naradzie w głównym inspektoracie armji przedewszystkiem omawiano sprawę resortów gospodarczych przyszłego rządu.

Warszawa też nie może dojść do porozumienia

w sprawie wyboru wiceprezydenta

Radni żydowscy wysuwają kandydaturę b. sen. Truskiera.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 12. 4. Na wczorajszem posiedzeniu rady miejskiej miały odbyć się wybory wiceprezydenta miasta na miejsce zmarłego niedawno Dra Boguckiego. Przed posiedzeniem od była się narada konwentu senjorów, na której miała być uzgodniona kandydatura przyszłego wiceprezydenta

Na posiedzeniu tem jednak wysunięte zostały 3 kandydatury: Grupa sanacji zaproponowała na to stanowisko prof. Błędowskiego, chadecy zaś postawili kandydaturę ławnika Koralewskiego. Przedstawiciele Koła Żydowskiego oświadczyli, iż **Koło Żyd. postanowiło wystawić własną kandydaturę, wychodząc z założenia, że ludność żydowska stolicy ma prawo do reprezentanta w zarządzie miasta.** Wobec tego, że na posiedzeniu Konwentu Senjorów nie doszło do ostatecznego porozumienia między ugrupowaniami wybory wiceprezydenta zostały odroczone.

Podczas przerwy odbyło się posiedzenie Koła Żyd. w Radzie miejskiej, na którem postanowiono większością głosów *postawić kandydaturę p. Adolfa Truskiera na stanowisko wiceprezydenta miasta.*

Po uczczeniu pamięci marszałka Focha Rada Miejska postanowiła przeciwko głosom bundowców i Poalej-sjonistów — przemianować ulicę Nowo-Senatorską na ulicę Marszałka Focha.

Prohibicja w Warszawie?

Warszawa, 12 4 Wśród radnych stołecznych dyskutowany jest projekt *wniosku o zaprowadzenie prohibicji w stolicy.* Jak wiadomo, samorządom miejskim i wiejskim przysługuje prawo uchwalenia zakazu sprzedaży alkoholu na obszarze poszczególnych gmin. Ze strony przeciwników prohibicji wskazują, że realizacja takiego projektu w Warszawie jest niemożliwa, gdyż pociągnęłaby konieczność zaprowadzenia specjalnej miejskiej policji prohibicyjnej, co zbyt obciążyłoby budżet miasta. Pozatem ze względów technicznych w wielkich miastach wykonanie takiego zakazu nie dałoby się zrealizować.

Jak budowano gmachy kolejowe

w Chełmie?

Warszawa, 12 4 PAT. Wobec wiadomości, jakie ukazały się w prasie codziennej w związku z budową całego kompleksu gmachów dla dyrekcji kolejowej w Chełmie, ministerstwo komunikacji komunikuje: Pęknięcia, jakie powstały w ścianach gmachu, którego budowa nie została jeszcze ukończona, wynikły prawdopodobnie wskutek specjalnych właściwości gruntu i wyjątkowo silnych mrozów, które spowodowały przemarznięcie gruntu pod fundamentami ponad zwykłą normę, braną pod uwagę przy projektowaniu budowli. Fakt ten stwierdziła komisja ministerstwa komunikacji, która na miejscu w Chełmie, przeprowadziła inspekcję prac budowlanych. Obecnie p. minister komunikacji zarządził wysłanie do Chełma nowej komisji z udziałem zaproszonych specjalistów, nie wchodzących w skład ministerstwa komunikacji. Komisja ta uda się do Chełma już w najbliższych dniach. Należy zaznaczyć, iż roboty nie zostały dotychczas przyjęte, wobec czego odpowiedzialność za należyte ich wykonanie ponosi przedsiębiorca, przyczem ministerstwo komunikacji posiada dostateczne zabezpieczenie pieniężne. Wyniki inspekcji specjalnej komisji zostaną podane do wiadomości.

Oficjalna wizyta Grandiego w Albanji

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Wiedeń. 13. 4. (D) Donoszą z Tirany, że **włoski podsekretarz stanu, Grandi** przybywa dzisiaj do Durazzo. Grandi zwiedzi teren prac nad rozszerzeniem portu w Durazzo i zatrzyma się w gmachu klubu faszystowskiego, a na**stępnie uda się do Tirany, gdzie zgotowane mu** będzie uroczyste przyjęcie. Jutro zjawi się Grandi na uroczystej audjencji u króla Zogu i przy tej sposobności udekorowany zostanie najwyższym orderem albańskim. W niedzielę 14 odbędzie się rewja wojsk albańskich i młodzieży zorganizowanej wojskowo.

Likwidacja przesilenia w... Niemczech

Berlin, 12 4 PAT. W ciągu dnia dzisiejszego spodziewane jest w kołach politycznych ostateczne ukonstytuowanie gabinetu i ogłoszenie nominacji nowych ministrów. Jednakże centrowa „Germanja" dementuje jeszcze w dzisiejszem rannem wydaniu wiadomość o desygnowaniu posła Stoegerwalda na ministra komunikacji, nazywając tę wiadomość dowolną kombinacją. „Germanja" oświadcza, że członkowie frakcji centrowej są w Berlinie nieobecni, i że żadnych decyzyj w tej sprawie frakcja nie podejmie.

Ustępstwa dla centrum

Berlin, 12 4 PAT. „Welt am Montag" podaje, że centrum osiągnęło w zamian za swoją zgodę na wejście do gabinetu cały szereg gwarancyj pozostałych stronnictw, a w pierwszym rzędzie socjalistów i ludowców, co do tak zwanej polityki kulturalnej, a w szczególności w sprawie projektowanej reformy prawa małżeńskiego. Dziennik twierdzi, że w związku z tą umową, frakcja socjalistyczna zaczęła już wycofywać w poszczególnych komisjach złożone dawniej wnioski radykalne.

Starcia policji z komunistami w Berlinie

Berlin, 12 4 PAT. Wbrew zakazom komuniści próbowali wczoraj wieczór urządzić trzy pochody we wschodnich dzielnicach Berlina. Pomiędzy uczestnikami pochodu a policją, która próbowała pochody rozproszyć doszło w trzech punktach do starć, w czasie których trzech policjantów zostało pokaleczonych. Wielu demonstrantów aresztowano.

Narady przedstawicieli stronnictw we Wiedniu

Wiedeń, 12 4 PAT. Dziś przedpołudniem odbyli przedstawiciele wszystkich stronnictw Rady Narodowej konferencję, przyczem poruszone zostały kwestje, dotyczące kompetencji policji. Dalszy ciąg obrad odbędzie się w poniedziałek.

Jaki jest stan rokowań

w sprawie wywozu nierogacizny do Austrji?

Wiedeń, 12 4 PAT. „Neues Wiener Tagblatt" podaje następujące szczegóły o umowie w sprawie przywozu świń z Polski do Austrji. Rokowania, które się odbyły we Wiedniu przed Wielkanocą między przedstawicielami polskiego Syndykatu Eksportowego a komisjonerami wiedeńskimi, dotyczy jedynie zmiany kilku punktów tekstu umowy, zawartej w lutym bieżącego roku. Osiągnięto porozumienie w sprawie importu z Polski tak żywych, jak i bitych świń. Tekst umowy wymaga jeszcze zatwierdzenia ze strony Rady Nadzorczej Syndykatu Eksportowego.

Prohibicja rozszerzona na dyplomatów?

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Wiedeń. 13. 4. (D) Dzienniki z Nowego Jorku: Senator Blase zamierza postawić na kongresie wniosek, aby odtąd zagranicznym misjom dyplomatycznym nie wolno było mieć na składzie w swoich pomieszczeniach alkoholu.

Amanullah zwycięża

Wiedeń. 12. 4. PAT. Dzienniki wiedeńskie donoszą z Londynu: „Daily Express" donosi z Kandaharu, że wojska Amanullaha w pochodzie na Kabul zadały klęskę oddziałom Emira Habi bullaha.

Zgon wybitnego socjologa

Wiedeń, 12 4 PAT. Dzienniki donoszą z Rzymu, że zmarł tam znany socjolog włoski, prof. Enrico Ferri w 73 roku życia.

Bolonja. 12 4. PAT. Odczuto tu nowe wstrząśnienia podziemne.

Odpowiedzialność Państwa i ciał samorządowych

za szkodę z winy ich organów wynikłą.

W „Głosie Adwokatów" zeszyt Nr. 2 z 1929 pojawił się artykuł pióra adw. Dra Leona Geldwentha p. t. Odpowiedzialność Państwa w konstytucji a w judykaturze Sądu Najwyższego". Ze względu na aktualność kwestji, podajemy poniżej streszczenie tego artykułu.

Prawo obywatela dochodzenia w drodze sądowej przeciw Państwu szkody wynikłej z winy organów państwowych, uważane dawniej za niedające się pogodzić z pojęciem suwerenności państwa, obecnie uznane jest

za jedno z zasadniczych praw obywatelskich i jako takie znalazło wyraz prawie we wszystkich nowszych konstytucjach.

Tak więc i Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z 17. III. 1921 daje każdemu obywatelowi prawo żądania wynagrodzenia szkody, jaką mu wyrządziły organy władzy państwowej, przez działalność urzędową niezgodną z prawem lub obowiązkami służby. Za szkodę tę odpowiada państwo solidarnie z winnemi organami (art.. 121 konst.). Że zaś odpowiedzialności tej dochodzić można

w drodze sądowej,

wynika z ogólnej zasady zawartej w art. 98 konstytucji, wedle którego „żadna ustawa nie może zamykać obywatelowi drogi sądowej dla dochodzenia krzywdy i straty". Obowiązek państwa wynagrodzenia swym obywatelom szkody wyrządzonej mu przez nieprawne postępowanie jego organów urzędowych jest nietylko postulatem sprawiedliwości i słuszności, ale jest wprost nakazem etyki, gdyż jeśli każdy człowiek prywatny obowiązany jest wynagrodzić szkodę drugiemu wyrządzoną, to tembardziej obowiązanem jest do tego państwo wobec słabego obywatela wówczas, gdy organ powołany do ochrony obywatela przed szkodą, wyrządza temuż przez swe nieprawne postępowanie szkodę na zdrowiu lub majątku.

Niestety wskutek mylnej i zbyt ścieśniającej interpretacji wyż wymienionych postanowień konstytucji ze strony Sądu Najwyższego, obywatel jest w regule wobec szkody wyrządzonej mu przez organy państwowe lub samorządowe

bezbronnym.

Sąd Najwyższy z ostatniego zdania art. 121 konst., które brzmi: „Przeprowadzenie tej ustawy określają osobne ustawy", wysnuwa wniosek, że zasada wypowiedziana w art. 121 jest tylko programowa i że urzeczywistnienie tej zasady zawisłem jest od wydania osobnych ustaw.

Otóż autor na podstawie interpretacji gramatycznej, oraz z powołaniem się na autorytety prawnicze, jak również na orzecznictwo sądów zagranicznych, wykazuje

mylność tej wykładni.

W ostatniem zdaniu art.. 121 mieści się tylko ta myśl, że o ile już w chwili wydania konstytucji obowiązywały osobne ustawy, normujące odpowiedzialność państwa (np.. ustawa syndykacka o odpowiedzialności sędziów za szkody, ustawa o odszkodowaniu za niesłuszne skazanie karne, o odpowiedzialności kolei za szkodę w ruchu itp.), lub o ile w przyszłości tego rodzaju szczegółowe ustawy zostaną wydane, o tyle mają one nadal obowiązywać, w przeciwnym razie *obowiązują przepisy o odszkodowaniu zawarte w ustawie cywilnej.*

Niesłusznie zatem postąpiły sądy, oddalając powoda ze skargą o wynagrodzenie szkody stąd wynikłej, że wojsko u niego zakwaterowane przy opuszczeniu domu zostawiło przez zaniedbanie granat, który wybuchnąwszy, spowodował zniszczenie domu powoda, zabicie jego 3 dzieci, a zranienie czwartego dziecka. Argument, że ustawa kwaterunkowa z r. 1879 nie przewiduje odpowiedzialności państwa za szkodę przy kwaterunku prześciowem, jest mylny, wobec jasnej treści art. 121 konst., jak również wobec treści art. 38 konst. stanowiącego, iż „żadna ustawa nie może stać w sprzeczności z konstytucją, ani naruszać jej postanowień".

Niema u nas niestety w Polsce Trybunału Konstytucyjnego, któryby autorytatywnie rozstrzygał wątpliwości co do zgodności ustawy z konstytucją, i dlatego należy przyjąć, że powołanym do tego jest każdy, kto ma ustawę stosować, a więc w pierwszym rzędzie sądy zwyczajne. **Sądy nie będąc związane z Rządem żadnemi hierarchicznemi węzłami, a przytem mając konstytucyjnie zagwarantowaną niezawisłość i w sprawowaniu swego urzędu tylko ustawom podlegające, mogą najskuteczniej przeciwstawić się samowoli ustawodawcy.** Wprawdzie art. 81 konst. stanowi, że „sądy nie mają prawa badania ważności ustaw, należycie ogłoszonych", atoli odnosi się to tylko do ustaw zgodnych z konstytucją, skoro ustawy niezgodne z konstytucją nie mogą po myśli § 38 konst. być uważane za ustawy.

W innym wypadku, w którym poszkodowany domagał się od Skarbu Państwa wynagrodzenia szkody z powodu, że samolot wojskowy, odbywający ćwiczenia powietrzne nad miastem, spadł na dach domu, przebił dach i spowodował złamanie wiązania strychowego i sufitu, Sąd Najwyższy niesłusznie oddalił go z żądaniem skargi z powodu, że niema ustawy, któraby ustaliła odpowiedzialność za szkodę wynikłą z wypadku samolotu wojskowego. Atoli wobec art. 121 konst., skoro niema osobnej ustawy, należało stosować

przepisy ustawy cywilnej o odszkodowaniu,

a zapatrywanie, że nie można przepisów ustawy cywilnej stosować do stosunków wynikających z działalności prawno-publicznej, nie da się niczem uzasadnić, a także nauka stoi w najnowszych czasach na stanowisku, że rozdział między prawem publicznem a prywatnem jest tylko formalny (prof. Kelsen i inni).

Autor porusza myśl

zwołania wszystkich Izb, z których składa się Sąd Najwyższy, celem zrewidowania dotychczasowego zapatrywania

i wydania autentycznej interpretacji do art. 121 i 98 konst. Kończy zaś swój artykuł uwagą, że **uniemożliwienie obywatelowi dochodzenia przeciw państwu szkody z winy jego organów wynikłej sprzeciwia się nietylko brzmieniu i duchowi konstytucji Rzplitej Polskiej z 17. III.. 1921,** ale także

dobrze zrozumianemu interesowi państwa.

Uszczerbek materjalny bowiem, jaki dla Skarbu Państwa może pociągnąć dopuszczenie tej odpowiedzialności, jest (zwłaszcza, że państwo może się regresować po myśli ustawy do urzędnika przeciw swym obowiązkom wykraczającego) nic nieznaczący wobec ogromu szkody moralnej, jaką ponosi państwo, jeśli sądy niewinnego obywatela ponoszącego ciężary na rzecz państwa odsądzają od prawa żądania wynagrodzenia szkody spowodowanej złą wolą lub niedbalstwem organu, którym się państwo w wykonaniu swych zadań posługuje. **Musi to bowiem pociągnąć za sobą podkopanie zaufania do prawa i sprawiedliwości, tych głównych podwalin, na których się państwo opiera w myśl zasady: Justitia regnorum fundamentum.**

Koniec przesilenia?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 12. 4. (Sin) Dziś w godzinach wieczornych rozeszły się wiadomości, którym koła miarodajne już nie zaprzeczają, *że w ciągu jeszcze dzisiejszej nocy względnie w sobotę przedpołudnem ogłoszony będzie dekret o dymisji rządu Bartla, oraz pismo powierzające ministrowi drowi Świtalskiemu misję sformowania gabinetu.*

Do tej chwili niewiadomo, kto obejmie tekę skarbu. Wobec sprzeciwu kół gospodarczych *upadła kandydatura gen. Góreckiego.* Wymieniają w dalszym ciągu nazwiska prof. Krzyżanowskiego, sen. Gliwica i b. min. Klarnera.

* * *

Warszawa. 12. 4. Godz. 23.30. Sin. W późnych godzinach wieczornych wypłynęła kandydatura płk. Matuszewskiego, obecnego posła Rzplitej w Budapeszcie, **który ma objąć wybitne stanowisko w nowym rządzie. Poseł Matuszewski został wezwany telegraficznie i znajduje się już w drodze do Warszawy.**

Nominacja nowego rządu ma nastąpić w sobotę przedpołudniem.

Prof. Bartel wyjeżdża zagranicę

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 12 4 (Sin) Prof. Bartel wyjeżdża z początkiem przyszłego tygodnia zagranicę. P. Bartel udaje się do znanej włoskiej miejscowości Monte Catini, gdzie spedzi kilka tygodni w celach kuracyjnych. Następnie uda się do Florencji, gdzie będzie pracował nad drugim tomem swego dzieła o „Perspektywach w malarstwie".

Herbatka pożegnalna

Warszawa. 12. 4. PAT. P. prezes rady ministrów prof. Bartel podejmował dziś popołudniu herbatką ministrów w swych apartamentach prywatnych.

P. Młynarski następcą p. Karpińskiego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 12 4 (Sin) 15 bm. **kończy się** kadencja urzędowania prezesa **Banku Polskiego** p. Karpińskiego. O ile do **poniedziałku nie nastąpi** ponowna nominacja p. **Karpińskiego na to** stanowisko, to w tej chwili **jest rzeczą prawdopodobną**, że funkcję prezesa **obejmie wiceprezes dr. Młynarski.**

100-miljonowy fundusz budowlany

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 12 4 (Sin) Rada Banku Gospodarstwa Krajowego **wystąpiła do ministra skarbu** z wnioskiem, o wyasygnowanie **dla rozpoczynającego się sezonu budowlanego 100 miljonów** zł. **na zasilenie ruchu budowlanego. Sprawa jest** obecnie przedmiotem narad w min. **skarbu. Decyzja** min. skarbu **będzie wymagać uchwały rady** ministrów.

Sprawa odznaczeń 3-majowych

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 12 4 (Sin) P. Prezydent przyjął dzisiaj kanclerza kapituły orderu „Polonia Restituta" prof. Kochanowskiego. Audiencja ta pozostaje w związku z wręczeniem orderów z okazji 3-go maja.

Z DNIA

„Na zachodzie — przecież coś nowego“

Słynna książka Remarque'a „In Westen nichts Neues“ przekroczyła już 300.000 egzemplarzy nakładu, a równocześnie w znacznym wprawdzie odstępie, idzie przebojem druga powieść Ludwika Renna pt. „Der Krieg“. Prasa niemiecka notuje wciąż nowe publikacje, piętnujące wojnę jako wyraz moralnego zdziczenia ludności, do których to publikacyj zaliczać można wydane niedawno listy padłych na wojnie studentów.

Nie ulega wątpliwości, że książka Remarque'a zawiera bardzo poważne artystyczne walory, które zaważyły na szali tego niezwykłego triumfu autorskiego. Remarque umie opowiadać, posiada talent narzucenia nam pewnej atmosfery, otaczającej ten bohaterski pluton, który przetrwał prawie aż do końca wielkiej wojny. Dzieło Remrque'a sa to bowiem właściwie dzieje jednego plutonu, opowiedziane nam bez fałszywego patosu, bez uciekania się do zwykłych tromtadrackich frazesów narodowego szowinizmu. Możnaby nawet autorowi zarzucić pewne lubowanie się w dość drastycznych szczegółach, zbyt hojne szafowanie fizjologicznemi scenami, bo ten weryzm żadnych nie nakłada sobie hamulców.

Książka Renna jest znacznie skromniejsza, nie zawiera żadnych momentów stylizacji, jest zwykłem sobie sprawozdaniem, prawieże reporterskiem z okresu wielkiej wojny. Cechuje je nader sumienna rzeczowość — to co Niemcy nazywają tak nieudolnie „die neue Sachlichkeit“. Jest może bliższą prawdy, bardziej zgodną z rzeczywistością i dlatego cieszy się nawet większemi względami oficjalnej niemieckiej krytyki literackiej. Nie ulega jednakowoż wątpliwości, że obie książki tylko dlatego tak olbrzymią zdobyły sobie popularność, ponieważ zdarły raz wreszcie maskę obłudy, z jaką dotychczas wojnę jako taką traktowano. Atmosfera była przesyconą czadami jakiegoś mistycznego samobiczowania się. Przypominamy, że na początku wojny tak wielki pisarz jak Tomasz Mann widział w wojnie tylko karzącą dłoń opatrzności czy też przeznaczenia. Społeczeństwo utonęło w miazmatach materjalizmu, podnosząc do poziomu jedynej idei regulującej życie: hasła używania. Ludzkość musiała przejść przez tą straszliwą powódź krwi, by opamiętała się, by dała wreszcie posłuch gdzieś w zakamarkach duszy jęczącemu sumieniu. Tak na wojnę zapatrywali się najlepsi w Niemczech, nie mówiąc już o takich mocarzach jak Gerhart Hauptmann, lub Alfred Kerr, którzy w zupełności ulegli hypnozie frazesu i dobrowolnie dali się zaczadzić.

Teraz sytuacja zupełnie radykalnej uległa zminie. Wszędzie w Europie ludzkość przeciera oczy i pyta się zdumiona, w jaki sposób mogła paść ofiarą politycznej szarlatanerji, która ukryta za kulisami przygotowała zbrodniczy zamach na kulturę. Miarą zmiany nastrojów jest wyrok wydany przez berlińskiego sędziego w sprawie znanego malarza George'a Grosza, oskarżonego swego czasu o obrazę religji, ponieważ w ilustracjach do Szwejka uwypuklił dysharmonję między chrześcijaństwem a militaryzmem. Jak wiadomo w pierwszej instancji został Grosz skazany na zapłacenie 2000 marek grzywny, a wyrok ten w drugiej instancji został zniesiony i malarza zupełnie zwolniono od wszelkiej winy i kary. W uzasadnieniu wyroku czytamy, że Grosz jako mistrz grafiki chciał dać w swych obrazach wyraz uczuciom ludzkości protestującej przeciwko zezwierzęceniu wojny. Posunął się, być może za daleko, ale sztuka jest wolna i o wiele ważniejszem dobrem kulturalnem od nieporozumień, które u niektórych widzów mogła wywołać. Gdyby miljony, które uczestniczyły we wielkiej wojnie widziały te obrazy Grosza, odczuwały tylko dla artysty uczucie głębokiej wdzięczności.

***Oto tenor wyroku berlińskiego sędziego, któ**ry napewno głośnem się odbije echem nietylko w Niemczech, ale wszędzie tam, gdzie człowiek walczy o wolność ducha. Zamachem na tę wolność, rozpętaniem najdzikszych instynktów jest właśnie wojna. Zrozumiał to już zachód Europy, dlatego tytuł książki Remarque'a „In Westen nichts neues“ brzmi już obecnie jak anachronizm. Na zachodzie Europy, tam gdzie koncentruje się najżywotniejsza praca nad odbudowa tej Europy, której zaprzeczeniem była właśnie wielka wojna światowa tam właśnie zarysowują się formy nowego ustosunkowania się do wojny. „Ex occidente lux“ — możnaby powiedzieć na marginesie uwalniającego wyroku w procesie malarza Grosza.*

Także i u nas pojawiła się niedawno książka, która śmiało nawiązuje do tej nowej Europy, formującej się na zachodzie. Jest nią „Klucz otchłani“, kilka nowel wielkiego polskiego pisarza Andrzeja Struga, który w tych swoich nowelkach zamknął niejako całą zgrozę wojny. Książka Struga tembardziej zasługuje na głęboki podziw, ponieważ Polska wyszła z oparów wielkiej wojny. Trzeba mieć odwagę do napisania u nas takiej książki, a za tę odwagę należy się autorowi szczera podzięka.

M. Kanter.

Na horyzoncie politycznym

Lord Grey solidaryzuje się z akcją wyborczą Lloyda George'a

Lord Grey, który swego czasu stworzył secesję z partji liberalnej w postaci „Liberalnej Rady“ wygłosił onegdaj w Londynie mowę o obecnej sytuacji wyborczej partji liberalnej w Anglji. Zdaniem lorda Greya Liberalna Rada powołana została do życia, ponieważ poważna część liberałów nie mogła się pogodzić z taktyką Lloyda Georgea. I teraz istnieją jeszcze powody do utrzymania nadal przy życiu tej liberalnej rady, ale w agitacji wyborczej należy się zupełnie solidaryzować z Lloydem Georgem. Gdyby bowiem przy obecnych wyborach zwyciężyli konserwatyści, zachodzi niebezpieczeństwo usunięcia wolnego handlu, a gdyby zwyciężyła Partja Pracy trzeba się liczyć z możliwością komunistycznych eksperymentów. Tylko wejście do angielskiego parlamentu silnej grupy liberałów może kraj uchronić z jednej strony przed systemem ceł ochronnych a z drugiej strony przed socjalizmem.

Delegacja angielskich przemysłowców w Moskwie

Członek angielskiej delegacji handlowej bawiącej obecnie w Moskwie a równocześnie przedniczący zwiazku angielskich tekstylnych przemysłowców Hamilton udzielił moskiewskiej prasie wywiadu, w którym zaznaczył, że angielska delegacja przybyła do Rosji nietylko dla zasięgnięcia informacji, lecz by zbadać teren dla nawiązania na nowo stosunków między Anglją a Rosją. Angielski import do Rosji może jednakowoż nastąpić tylko przy wydajnej pomocy banków. Sami bowiem przemysłowcy nie mogą dźwigać ciężarów tak olbrzymiego kredytu. Angielskie banki muszą się zdecydować do dyskontowania sowieckich weksli. W tym duchu będzie działała po swym powrocie delegacja z Anglji. Ta współpraca banków doprowadzi do szybkiego wzrostu angielskiego importu. Hamilton jest zdania, że w Rosji nastąpiła obecnie stabilizacja stosunków ekonomicznych. Przemysł w Moskwie i Leningradzie pracuje normalnie. Rosyjski przemysł może obecnie tak jak przed wojną jeszcze wiele się nauczyć. Niemiecki przemysł wyzyskał położenie i zdobył w Rosji bardzo silną pozycję. Odbiło się tn fatalnie na ekonomicznych stosunkach Anglji albowiem angielskie bezrobocie jest tylko rezultatem sowieckiego rynku dla angielskiego przemysłu.

BOJKOT FILMOWY STANÓW ZJEDNOCZONYCH NAD FRANCJĄ

We Francji uchwalono nową ustawę filmową, regulującą kontyngent zagranicznych filmów. W odpowiedzi na tę ustawę ogłosiły wytwórnie Stanów Zjednocznych bojkot Francji, zrywając wszelkie stosunki z francuskiemi kinami i wycofując wszelkie już zapowiedziane amerykańskie premjery filmowe.

CHARLIE CHAPLIN WYSTĘPUJE Z „UNITED ARTISTS“

Najnowszą sensacją Hollywood jest wystąpienie Chaplina z „United Artists“. W związku z tą sprawą została przerwana dalsza praca nad nowym filmem Chaplina „City Lights“. Powodem ustąpienia Chaplina były usiłowania, by „United Artists“ poddać pod władzę jakiegoś większego kapitalistycznego koncernu.

—o—

„SIMPLICISSIMUS“ PRZENOSI SIĘ DO BERLINA. W najbliższych dniach ma się „Simplicissimus“ z Monachjum przenieść na stałe do Berlina.

Problem mieszkaniowy

V. Warunki rozwiązania

Co zatem robić należy, aby ożywić w Polsce ruch budowlany oparty na zasadach inicjatywy indywidualnej i kapitału prywatnego?

Na to pytanie odpowiedź dać nam muszą w pierwszym rzędzie politycy i prawnicy, a dopiero w drugim rzędzie ekonomiści. Trzeba przywrócić przedwojenną względnie reaktywować zachodnio-europejską (lub amerykańską) pewność stosunków, uspokoić kapitał, poświęcający się temu celowi, co do wszystkich rozlicznych niespodzianek, i to na czas tak długi, do jakiego wogóle sięgać zwykła troska normalnego człowieka. Zarządzone powinno być to wszystko, czego osiągnięcie tego celu koniecznie wymaga. Czy jest to wogóle możliwem? Przyznajemy, że jest to ogromnie trudnem. Uspokojenie trwożliwego kapitału nie zależy bowiem od wydania takich czy owakich przepisów ani nawet od ustawowego nadania tych czy innych przywilejów. Zależy ono w wysokiej mierze także od ogólnej atmosfery naszego życia państwowego i społecznego, a zatem od rzeczy, które pozornie z problemem mieszkaniowym w żadnym nie stoją związku. Dość wyobrazić sobie, jak ogromną n. p. rolę odegrać może w tej sprawie groźba jakichś zawikłań w polityce wewnętrznej lub zewnętrznej, by zrozumieć, że nie może być mowy o tem, aby z góry dało się ustalić dokładnie, jakie pociągnięcia są potrzebne, by ośmielić kapitał do unieruchomienia się w Polsce. Nie oznacza to jednak bynajmniej, by osiągnięcie tego celu było niemożliwe. Wydaje nam się tylko, że niemożliwem jest zgóry wyliczyć wszystkie zastosować się mające środki. Trzeba pracę rozpocząć, a równocześnie bacznie śledzić reakcję życia gospodarczego na każde zarządzenie i stosownie do tego regulować dalszą taktykę. *Przedewszystkiem zaś muszą nasi politycy stale zważać na to, jaki wpływ ich wszelkie pociągnięcia wywrzeć mogą na życie gospodarcze wogóle, a na interesujący nas program w szczególności.*

Wydaje się nam, że w każdym razie należałoby bez zwłoki rozpocząć pracę od wydania kilku zarządzeń prawno-ekonomicznych, bez których zmiana stosunków nie da się pomyśleć. Wyliczamy je tutaj, *naturalnie bez pretensji do wyczerpania tematu.*

Otóż sądzimy, że należy uczynić co następuje: 1) Należy wszystkie nowe budowle nietylko wyłączyć z pod ustawy o ochronie lokatorów i zwolnić od wszelkich ograniczeń co do czynszu (nie wykluczając ograniczeń objętych ustawą o lichwie), ale także konstytucyjnie lub w innej uroczystej formie wykluczyć możliwość jakiejkolwiek zmiany tej ustawy w ciągu najbliższych lat conajmniej 30-tu. Każdy budujący musi być zupełnie zwolniony z obawy, że najbliższa sesja sejmowa unicestwi jego dobrze nabyte prawa. Ustalenie wysokości czynszów w nowych domach należy pozostawić życiu, które w razie wzmożenia się ruchu budowlanego samo je obniży prędzej, gruntowniej i sprawiedliwiej, niż to zrobić potrafi ustawodawca.

2) Należy wszystkie nowe budynki mieszkalne zwolnić od wszelkich podatków i danin państwowych i samorządowych z wyjątkiem może opłat za świadczenie takie jak np. wodę, również na okres długi conajmniej lat 25—30 i tak samo uroczyście wykluczyć możność uchylenia tych zwolnień przed upływem tego czasu. Dwunastoletni okres ulg podatkowych i to niezupełnych jest zupełnie nie wystarczający. Przeciętny człowiek zwykł myśleć gospodarczo i troszczyć się o czas znacznie dalszy niż 12 lat. Okres zwolnienia musi być tak długi, by jego koniec znajdował się już poza granicą myślenia, trosk i przewidywań przeciętnych ludzi. Przyjmując okres lat 25 nie wiemy, czy nie przyjęliśmy raczej czas za krótki, niż za długi. Jeśli się dziś żąda od ludzi, by majątki swe inwestowali w budownictwie, musi się też uspokoić co do tego, że przez czas, na jaki patrzeć umieją naprzód, nie zostaną pozbawieni dochodów tego majątku. Należy sobie przecież uzmysłowić, że przy normalnym biegu rzeczy właściciel realności nie będzie mógł liczyć na dochód wyższy, niż mu daje oprocentowanie bankowe. Wyższe czynsze będą mogły być może tylko w pierwszych latach pobierane. Jeśli zaś dla zapewnienia mu tego normalnego oprocentowania potrzebne jest zupełne zwolnienie podatkowe, tedy nikt chyba nie może oczekiwać, że zapewnienie zwolnienia przez lat 12 uznane będzie przez kogokolwiek, o którego majątek chodzi, za wystarczające. Zbyt krótki to okres czasu, by sobie każdy natychmiast nie postawił pytania: a co będzie potem? i by na myśl że w trzynastym roku spadnie na niego tak mu do-

---

MAKS BROD

Copyright by Verlag Paul Zsolnay Wien—Berlin

Zaczarowany kraj miłości

65

Przekład M. Kaufera

(Ciąg dalszy)

Frohwein był na froncie, ale miał oczy otwarte, od samego początku sabotował wojnę. „Tak, tak, pan dawał sobie radę" wita Krzysztof wyłaniające się wspomnienia. A ta pochwała zawiera z jednej strony uczciwe przekonanie, a z drugiej strony pewną tendencję, by Frohweinowi sprawić radość, — starym zwyczajem Krzysztof nie może wyzwolić się z tej tendencji. Gdy obaj wracali z frontu, na kilka dni, Frohwein z północnego wybrzeża Morza Północnego a Krzysztof z rosyjskich bagien, gdy się spotykali w Pradze, dokąd ich ściągała tasama kobieta, omawiali zwykle ze sobą swe wojenne przeżycia. Krzysztof nigdy nie strzelał do ludzi, zawsze strzelał w powietrze, — Frohwein miał inną, być może skuteczniejszą metodę przeciwko wojnie.

„Myśli pan o tej historji z oliwą?"

„Nie, tej jeszcze wcale nie znam". Frohwein tyle umiał opowiadać historyjek, które nazywał „pacyfistycznemi anegdotami". Być może że tej jednej Krzysztofowi nie opowiedział.

No, Frohwein nie daje się długo prosić. Krzysztof zawsze zręcznie podsuwał mu okoliczności do produkowania się swemi historyjkami. Nakręcał niejako korbę, — i oto mała grzeczność, której cichaczem nigdy mu nie żałował. I teraz jakkolwiek w głowie mu się przewraca, przysłuchuje mu się z grzeczną uwagą. Jest być może rzeczą nawet lepszą, by nie dać po sobie zauważyć, dlaczego się tutaj przybyło.

Historja z torpedową oliwą wydarzyła się we Wilhelmshaven. Tam Frohwein z trudem z kawalerji do marynarki przeniesiony, zrobił odkrycie, że dla delikatnej maszynerji podwodnych łodzi używa się najlepszej oliwy, która tak rzadką się stała w ukochanej ojczyźnie. Doskonale możnaby na tej oliwie piec kartofle. By tej oliwy używać w przyjaźniejszych dla ludzkości celach, nalewał ją do flaszek i przylepiał etykietki „Prima oliwa do sałaty". Obrót około 10,000 litrów w pierwszym miesiącu. Był to potężny rozmach, który nadał sprawie, — przed jego przeniesieniem do Wilhelmshaven uprawiano złodziejstwa tylko na małą skalę.

Krzysztof obserwuje w trakcie rozmowy tak dobrze znaną sobie figurę. Jakże często studjował tego ciemnego człowieka. — Zastosowano zresztą tutaj znany tryk licznych biur: szef ma światło za sobą, na gościa natomiast (siedzącego w klubowym fotelu obok biurka) pada pełne światło dnia, by w ten sposób wyłowić z mimowolnych koło ust grymasów ukryte, a dla interesów decydujące myśli. Krzysztof jest tak zdenerwowany, żeby się chętnie po pokoju przechadzał. Ale Frohwein unieruchomił go, trzymając jak gdyby bez żadnego zamiaru swą rękę na jego kolanie. Ta potężna pięść.

Frohwein wogóle się lubuje w podkreślaniu swej cielesnej bliskości — nie jest to rzeczą przyjemną, bo wygrywa przytem niejako swoją szczególną siłą ciała, która jest zgoła obojętną — ale pocóż to sobie przypominać. Już samo przywitanie nosiło na sobie charakter tego wstrętnego kaprysu Frohweina. I dlaczegóż tak konsekwentnie pozostaje w cieniu? Przy tak niewinnej rozmowie?

Niewinna! Ach, Krzysztof przypomina sobie niejedną rozmowę, która na pozór wyglądała również niewinnie, — a jednak była ona w rzeczywistości straszliwym pojedynkiem duszy z duszą. Zresztą i w ciemności wyczytuje rysy Frohweina, które oddawna są mu doskonale znane. Dwa górne zęby trzonowe mają nieprzyjemne brunatne zabarwienie — to nadaje, przypomina to sobie całkiem dokładnie, ustom wyraz zniszczenia. Przytem jest Frohwein niezwykle pięknym mężczyzną o szerokich barach o swobodnem szlachetnem czole, o blado złotych gładko przyczesanych włosach jakiegoś nowoczesnego Achilla. Ale dobrze są znane owe twarze młodzieńcze lub młodych ludzi o posadnej, prawieże nieznośnej, piękności. Ma się wrażenie, jakoby te twarze nie nosiły swej własnej piękności i dlatego widnieje na nich wyraz rozpadu, rozpadu nie pod kątem widzenia psychologicznego, lecz w zmysłowo ująć się dających formach zniszczenia. Nadmiar siły, który przeciwko sobie samej szaleje — pod jasną maską bladyna coś ponurego, twardego, wyżłabiającego zmarszczki. Nie można się tak łatwo zgodzić z tą twarzą, jak trudno przychodzi zgodzić się z tem, co Frohwein mówi. Byłoby rzeczą piękną, gdyby tak można przeciwko państwu prowadzącemu wojnę stosować wszelkie, wszelkie środki — byłoby rzeczą piękną, gdyby można wszelką torpedową oliwę używać do pieczenia kartofli i do sałaty. A jednak ta wesoło komercjalna warjacja na znany temat „precz z bronią" wesołego nie wywołuje nastroju.

Wszystkie figle, które Frohwein zwykł był opowiadać, należały do tego samego gatunku. Zawsze z tyłu osłabiał tę bohaterską organizację mordu, znajdując przytem zawsze dla siebie korzyść. Żadnej nie ulega wątpliwości — ten młody człowiek wcale nie jest dostępny dla tak wielkich uczuć jak cześć, bohaterstwo, oddanie się. Ale czyż tego rodzaju uczucia wogóle mają coś wspólnego z wojną z państwem? (C. d. n.)

brze znana lawina podatkowa, nie cofnął się. Okres zwolnienia musi być tak długi, by postawienie pytania: a co będzie potem? nie miało, na ludzkie stosunki rzecz biorąc, sensu. Za taki okres uważamy conajmniej okres lat 25.

3) Samo zwolnienie od podatków obciążających nieruchomości okazałoby się jednak z pewnością niewystarczające. Zbyt wielę niestety w ostatnich latach okazano w Polsce widm niebezpieczeństw, grożących kapitałowi wogóle, by samo zwolnienie od jednej kategorji podatków potrafiło już trwożliwy kapitał wydobyć z ukrycia. Czy nie mówi się już o podatku majątkowym? a czy małym postrachem jest progresyjny podatek dochodowy? i czy wyczerpała się już pomysłowość naszych fiskalistów i reformatorów społecznych? I pocóż miałby się kapitalista narażać na te wszystkie niebezpieczeństwa, skoro istnieje tyle różnych sposobów uchronienia się przed niemi przy takim samym zysku z posiadanego kapitału?

Niema na to innej rady, jak tylko zupełne zwolnienie kapitałów, inwestowanych w nowych budynkach i dochodów z budynków takich płynące od wszelkich podatków. Oznacza to, że budynki te i dochody z nich płynące przez czas ochrony dla państwa wogóle nie mają istnieć, ani jako bezpośrednie objekty podatkowe, ani jako część składowa majątków względnie dochodów. A zwolnienie to musiałoby się też rozciągać na taki sam okres, jak zwolnienie wyżej omówione i posiadać te same gwarancje.

Wiemy, że można wiele przeciw takiemu zwolnieniu zarzucić. Wszak proponujemy tu na danie kapitałowi budowlanemu całkiem niezwykłych przywilejów! Należy sobie jednak przytem zdać sprawę z dwóch rzeczy: Po pierwsze z tego, że nie wystarczające uprzywilejowanie poprostu chybi celu. Kapitał jest ostrożny, trwożliwy i podejrzliwy. Zwłaszcza ten kapitał, o którego wydobycie na światło dzienne chodzi. Pamiętać bowiem należy, że lokaty w budowlach poszukiwać zwykła z reguły tylko najtrwożliwsza,, najostrożniejsza, a zato najmniejszym zyskiem zadowalająca się część kapitałów. Kapitał odważny rzuca się raczej na przemysł, handel, a choćby spekulację. Ożywienie ruchu budowlanego zależy właśnie od wydobycia z ukrycia tego najostrożniejszego kapitału, który z pewnością nie pójdzie na żadne ryzykowne przedsięwzięcie, a już najmniej zdecyduje się na ponoszenie ofiar. Musi mu się poprostu zapewnić po ujawnieniu taką samą pewność i nietykalność, jaką ma w cieniu, bo inaczej — tu przychodzi nasze „po drugie" — nie będzie się go miało ani widziało. Państwo i tak niema z niego dziś żadnych albo tylko bardzo znikome korzyści. Wszak chodzi przedewszystkiem o wydobycie ukrytego, albo, co jeszcze ważniejsze o zwabienie obcego kapitału. Ten przecież nie przyjdzie do nas po to, aby opłacać podatki. A właśnie zagranicą istnieje wiele kapitału, który daleko chętniej dałby się skłonić do celów budowlanych, względnie z budową w związku stojących, niż dla celów przemysłowych. To naprowadza nas na punkt

4) dotyczący kredytu długoterminowego. Kapitał poświęcający się celom kredytu długoterminowego korzystać musi naturalnie pod każdym względem z przywilejów kapitału bezpośrednio poświęcającego się celom budowy. Dowodzenie konieczności wydaje nam sie rzeczą zbyteczna. Wynika to z natury rzeczy. Wszystkie argumenta przemawiające za jednem, przemawiają też za drugiem.

Reasumując: Ożywienie ruchu budowlanego a w ślad za tem kredytu długoterminowego przy respektowaniu ustroju kapitalistycznego wymaga w pierwszym rzędzie dania kapitałowi temu celowi się poświęcającemu, zupełnej pewności, że nie będzie narażony na straty z powodu opuszczenia swojej dotychczasowej dyskretnej pozycji i zdobycia w tym względzie jego zaufania. Że nie może się tu obejść bez pewnej rezygnacji Państwa z przyszłych normalnych dochodów, to jest częścią następstwem obowiązującej dziś ustawy o ochronie lokatorów, która utrzymuje z przyczyn socjalnych czynsze na poziomie niższym, niż to się gospodarczo da uzasadnić, częścią też następstwem zwiększonych kosztów budowy, które muszą znaleźć swój ekwiwalent w oprocentowaniu włożonego kapitału. Ponieważ zaś każdy podatek musiałby wywołać podwyższenie czynszu, musi Państwo z przyczyn socjalnych z tej części podatków zrezygnować.

O szczegółach da się naturalnie wiele dyskutować. Nie było celem tych artykułów opracowanie szczegółowego planu. Celem ich było tylko przyczynienie się do tego, by problem mieszkaniowy postawiony został na właściwej platformie. Nad sposobami rozwiązania go na tej platformie, t. j. na platformie prawno- politycznej, przeprowadzoną musi zostać naturalnie gruntowna dyskusja. W dyskusji tej wystrzegać się jednak należy przedewszystkiem małostkowego szukania możliwości stworzenia jakichś wyjątków od reguły. Każdy poszczególny wyjątek łatwo z pewnością da się uzasadnić, ale przewidzieć trudno, wiele takich wyjątków potrzeba, aby unicestwić cel, do którego się zmierza regułą. Dlatego lepiej wyjątków wogóle nie tworzyć. Cel ważny a wiele dotychczas w tej dziedzinie błądzono. *Dr Juljusz Wurzel.*

Ograniczone środki kredytowe
na cele budowy domów mieszkalnych

Ministerstwo spraw wewnętrznych skierowało do wojewodów okólnik w sprawie zamierzeń komitetów rozbudowy na r. 1929.

Środki kredytowe, które są w tej chwili do dyspozycji na akcję budowlano- mieszkaniową, głosi okólnik, są bardzo ograniczone. Nie wyłączając możliwości zmiany tego tego stanu rzeczy na lepszy, M. S. W. poleca wojewodom czujnie nadzorować prace komitetów rozbudowy w tym kierunku, aby nie uchwalały one wniosków do Banku Gospodarstwa Krajowego o przyznanie kredytów budującym, nie upewniwszy się uprzednio, że istnieją środki na zrealizowanie tych wniosków.

M. S. W. komunikuje dla informacji, że środki, będące do dyspozycji w br. będą mogły być użyte **wyłącznie na wykończenie tych domów mieszkalnych, których budowę rozpoczęto przy pomocy finansowej B. G. K.** Wojewodowie mają dopilnować, aby przy składaniu wniosków przez komitet rozbudowy, uwzględniano przedewszystkiem wykończenie tych rozpoczętych domów mieszkalnych, które odpowiadają intencjom polityki budowlano- mieszkaniowej rządu, tj. **na wykończenie domów o małych mieszkaniach.**

Komitety rozbudowy winny natychmiast przystąpić do pracy i na zasadzie posiadanych materjałów ustalić, jakie środki niezbędne są na wykończenie domów, których budowę zaczęto przy pomocy Banku. W interesie samych komitetów rozbudowy leży, aby praca ta była ukończona jaknajprędzej. Zestawienia tak pojętego zapotrzebowania kredytów przez komitety rozbudowy winny być przesłane przez urzędy wojewódzkie M. S. W. niezwłocznie. Zestawień tych M. S. W. oczekuje około 20 bm.

* * *

W związku z powyższym okólnikiem prezydent m. Krakowa sen. Rolle zwołał — jak wiadomo — na przyszły tydzień posiedzenia komitetu rozbudowy m. Krakowa.

Demonstracje przeciwko Józefinie Baker w Zagrzebiu

Józefina Baker występuje obecnie z dużem powodzeniem w Belgradzie. Pewien przedsiębiorca urządził gościnne występy Józefiny Baker w Zagrzebiu. Gdy Józefina Baker zjawiła się na scenie wybuchły na sali demonstracje studentów, którzy dali głośno wyraz swemu oburzeniu, że podczas gdy w Zagrzebiu panuje nędza, ściąga się Józefinę Baker na bardzo drogie występy. Policja musiała interwenjować albowiem doszło do bójek. Po usunięciu demonstrantów ze sali przedstawienie dalej się odbyło.

DZIŚ, W 28-mym DNIU CIĄGNIENIA 5-tej klasy 18-tej polskiej loterji państwowej, główniejsze **wygrane** padły na numery następujące:

Po **10.000 zł.** Nr.: 72914, 139997.

5.000 zł. Nr. 10129.

2.000 zł. Nr. 73658.

Po **1.000 zł.** Nr.: 16812, 40663, 59420, 65199, 65298, 84459, 145747, 171199.

Po **600 zł.** Nr.: 57, 4735, 13718, 20018, 26360, 27854, 32586, 33707, 37461, 49464, 54171, 63822, 81846, 85776, 103983, 114233, 126737, 138193, 138969, 142608, 146976, 150063, 166120, 166219, 170128.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Paszporty ulgowe dla kupców

Państwowy Instytut Eksportowy w wypadkach szczególnej ważności wyjazdu kupców polskich dla naszego wywozu zagranicznego, udzielać będzie osobom zainteresowanym swej opinji celem przedstawienia jej władzom dla uzyskania zagranicznego paszportu ulgowego.

Zwiększenie rezerwy gotówki dolarowej Banku Polskiego

Dnia 11 bm. odbyło się miesięczne posiedzenie Rady Banku Polskiego, na którem wysłuchano sprawozdania Dyrekcji i poszczególnych Komisyj Rady, poczem uchwalono:

a) utworzyć Zastępstwa Banku Polskiego w Skolem i Srodzie.

b) dopuścić do zastawu w Banku Polskim 7 proc. listy zastawne w złocie Banku Gospodarstwa Krajowego.

c) uzupełnić skład Komitetów Dyskontowych w Oddziale Głównym w Warszawie i w Oddziale w Równem oraz

d) zamianować urzędnika Banku, p. Antoniego Sokolskiego Wicedyrektorem Oddziału w Łucku i p. Adama Haleczkę Wicedyrektorem Oddziału w Kołomyi.

Rada zastanawiała się nad sprawą nadmiernego w ostatnich dniach popytu na banknoty dolarowe; jest to objaw dostrzegany nietylko u nas, ale również w Berlinie i Wiedniu. Chociaż statut Banku Polskiego przewiduje obowiązek nieograniczonej wymiany złotych nie na gotówkowe dolary a tylko na czeki zagraniczne, które Bank sprzedaje bez żadnych ograniczeń, pomimo to **Bank Polski postanowił znacznie zwiększyć własną rezerwę dolarów gotówkowych, aby zaspokoić każde zapotrzebowanie chociażby nawet najzupełniej nieusprawiedliwione gospodarczemi potrzebami.**

—o—

BADANIE MĄKI I PIECZYWA. Ministerstwo spraw wewnętrznych w związku z uruchomieniem głównej komisji do badania wypieku, **przystępuje do uruchomienia stacji badania mąki i pieczywa przy większych zakładach naukowych, lub państwowych zakładach higjeny. Stacje te uruchomione będą w Warszawie, Lwowie, Poznaniu i Wilnie.**



Dzień radości i wesela w Tel Awiwie

Jak żydostwo palestyńskie święci Purim?

(Od naszego korespondenta palestyńskiego).

Tel Awiw, 28 marca.

Tegoroczny karnawał purimowy w Tel Awiwie przeszedł wszystkie dotychczasowe swą huczenością, okazałością i masowym wprost współudziałem całego jiszuwu palestyńskiego. Przygotowania doń trwały tygodnie całe, poszczególne komitety balowe prześcigały się nawzajem w oryginalnych pomysłach, w niezliczonych niespodziankach i w efektowności wystawy. Gorączka purimowa wzrastała z dnia na dzień wyciskając swe piętno nietylko na zewnętrznym wyglądzie miasta lecz i na całem życiu publicznem, spychając na drugi plan troski codzienne i w cień usuwając nawet i waśnie polityczne i partyjne. Gdy zaś u schyłku postu Estery wystrzeliły świetliste rakiety oznajmiając początek karnawału, gorączkowe napięcie zmieniło się wprost w szał, który ogarnął miasto na przeciąg pełnych trzech dób.

Czterdziestotysięczny Tel Awiw, i w normalnych czasach ruchliwy i gwarny, jak mało które miasto stołeczne, zamienił się nagle w stutysięczne rojowisko, pełne radosnego ożywienia i żądne zabawy. Z Hajfy, Jerozolimy, z najodleglejszych kolonij zjechały się tłumy, tłoczące się w ulicach miasta, zapełniające lokale i hotele, 27 specjalnych pociągów (w jednym dniu!) szczelnie nabitych, niezliczona ilość automobili, autobusów i innych środków komunikacyjnych zwoziły coraz to nowe gromady rozbawionych gości. Na stacji w Jerozolimie zabrakło nawet biletów kolejowych, wszystkie zaś drogi zapełnione były autami toczącemi się wartko ku Tel Awiwowi i jeszcze szybciej powracającemi, by przywieźć nowych przybyszów.

Program pochodów i zabaw był tym razem bardziej jeszcze niż zazwyczaj urozmaicony, nie dając możności opamiętania się i ochłonięcia do siebie. Uroczystości rozpoczęły się capstrzykiem klubów sportowych, uroczystem przyjęciem „królowej Estery“ u burmistrza miasta i szeregiem balów, z których dwa główne skupiły u siebie przeszło 5 tysięcy uczestników. Nazajutrz odbył się pochód dzieci z ogródków dziecięcych, oddawna przez nie z pomysłowością i z ogromnym nakładem trudów przygotowywany. Tłumnie zgromadzona publiczność towarzyszyła temu pochodowi na plac zabaw, gdzie przy dźwiękach muzyki najmłodsi ci obywatele Tel Awiwu spędzili przedpołudnie na grach, igrzyskach i zawodach. Popołudnie poświęcone było konkursowi niemowląt i najpiękniej udekorowanych wózków dziecinnych, oraz igrzyskom i zabawom klubów sportowych. Uniesienie i rozbawienie tłumów dosięgło jednakże punktu kulminacyjnego z ukazaniem się na horyzoncie napowietrznego olbrzyma, Zeppelina. Na krótko przed zmierzchem zjawił się od rana z niecierpliwością oczekiwany statek nad miastem, szybując zwolna z północy, poczem zniżywszy swój lot na 200 do 300 metrów, tak iż można go było w całej okazałości podziwiać, dokonał szeregu ewolucyj, witany entuzjastycznie przez całą ludność i przesyłając jej swe pozdrowienia w postaci wysypywanych na miasto worków poczty. Wrażenie, jakie gość ten pozostawił było niezwykłe i wzrosło jeszcze bardziej z pojawieniem się następnego dnia widomych znaków jego pobytu w Palestynie, a mianowicie poczty powietrznej i radjowego telegramu powitalnego, w którym kapitan okrętu dziękował miastu za zaproszenie o wzięcie udziału w karnawale i życzył mieszkańcom radosnego Purimu.

Trzeci dzień poświęcony był właściwemu pochodowi karnawałowemu. Od rana już ciągnęły ulicami maski pojedyncze i całe grupy, gotujące się do wzięcia udziału w pochodzie. Dwukilometrowa ulica Allenby'ego, którą pochód przechodził, trotuary i jezdnia, wszystkie okna, balkony, parkany i dachy zmieniły się w jedno morze głów. Powoli i z trudem przesuwał się środkiem imponujący pochód masek, oklaskiwany przez tłumy i obsypywany confettami.

Pięknością i stylowością odznaczały się jak zwykle grupy Jemenitów i Żydów sfardyjskich oraz bucharskich. Na pięknie przyozdobionych wielbłądach, osłach i koniach, przy dźwiękach muzyki, wśród śpiewów, tańcząc i dokazując, przesuwały się pięknie przyodziane kobiety jemenickie, rozochoceni starcy i radująca się młodzież obu płci, oddając cześć pięknej Esterze i radując się z upadku Hamana. Dowcipne alegorje, pomysłowe reklamy przemysłu krajowego i zagranicznych firm oraz niezliczone pojazdy uczestników pochodów przesuwały się godzinami ulicami miasta. Satyra polityczna, tak bardzo zazwyczaj lubiana, tym razem słabo była zastąpiona, w dowód tego niejako, iż tradycyjny karnawał purimowy coraz bardziej przybiera formę żywiołowego święta ludowego, pragnącego zapomnieć o troskach i problemach dnia powszedniego.

Dr. Z. L.

O Sanatorjum Żydowskie w Zakopanem

Z Centralnego Komitetu Propagandowego dla budowy Sanatorjum żydowskiego w Zakopanem piszą nam:

Akcja w kierunku urzeczywistnienia myśli budowy Sanatorjum żydowskiego w Zakopanem, znalazła zrozumiałe zainteresowanie wśród wszystkich warstw społeczeństwa naszego, zwłaszcza na terenie Małopolski Zachodniej. Liczba zdeklarowanych mężów zaufania — przeważnie z większych centrów — tej dzielnicy, przekracza 40. Są to znani powszechnie działacze społeczni, cieszący się zaufaniem mieszkańców swych miejscowości, dzięki czemu wspomniana akcja w pewnych ośrodkach cieszy się dużem powodzeniem. Przeprowadzone pierwsze zbiórki pieniężne z początkiem zimy w niektórych miejscowościach, przyniosły pokaźne sumy, a urządzone imprezy na ten cel, cieszyły się wielką frekwencją gości, co stanowi najlepszy dowód popularności akcji budowy Sanatorjum żyd. w Zakopanem. Największą sumę z urządzonej imprezy, a to zł. 1,800 — dotychczas uzyskano w Jaśle, dzięki intenzywnej i ofiarnej pracy p Dra E. Kornmehla, p. Drowej Oberlaenderowej, p. Welfeldówwej. Dalej idą: Oświęcim z sumą zł. 1074, Żywiec zł. 600. Bochnia 425,60, Horodenka zł. 400, Wadowice zł. 247,50, Bóbrka 200, Grajewo przez p. E. Wassera zł. 200. Kalwarja zł. 110 itd. Do Centrali w Zakopanem, wpływa też mnóstwo deklaracyj stałych członków, zobowiązujących się płacić miesięcznie do rąk miejscowego męża zaufania, stałe wkładki, które stanowią podstawę doprowadzenia akcji do celu. Na apel Centr. Kom. Propag. odezwały się również stowarzyszenia „Bnej Brith“ w Polsce, które przyrzekły w bieżącym roku budżetowym, wyznaczyć pewne subwencje na rzecz budowy Sanatorjum. Ostatnio stow. „Bnej Brith Braterstwo“ w Warszawie, celem uczczenia pamięci zmarłego członka swego, a zarazem protektora akcji budowy Sanatorjum na miasto Warszawę, bp. Dra Dawida Neumana — wyasygnowało na wspomniany cel jednorazową kwotę zł. 250.

Z przykrością jednak należy stwierdzić fakt, że z wspomnianych 40 miejscowości, nie wszyscy mężowie zaufania spełnili pokładane w nich nadzieje, tłumacząc ich plagą mrozów, która ostatnio nas nawiedziła. Zupełnie jednak zawiodły: Tarnów, Rzeszów, Jarosław i in. To też Centr. Kom. Propagand. tą drogą zwraca się z gorącym apelem do swych mężów zaufania, by obecnie ze zdwojoną siłą, w myśl przyjętego przez nich zobowiązania, przystąpili do intensywnej pracy. Najpierw przeprowadzić zbiórkę domową, poczem urządzić imprezę i wreszcie werbować członków. Centrala w Zakopanem zaznacza, że w chwili obecnej nadarza się okazyjne zakupno parceli pod budowę Sanatorjum, lecz nastąpić to może tylko przy energicznym współudziale wszystkich bez wyjątku mężów zaufania.

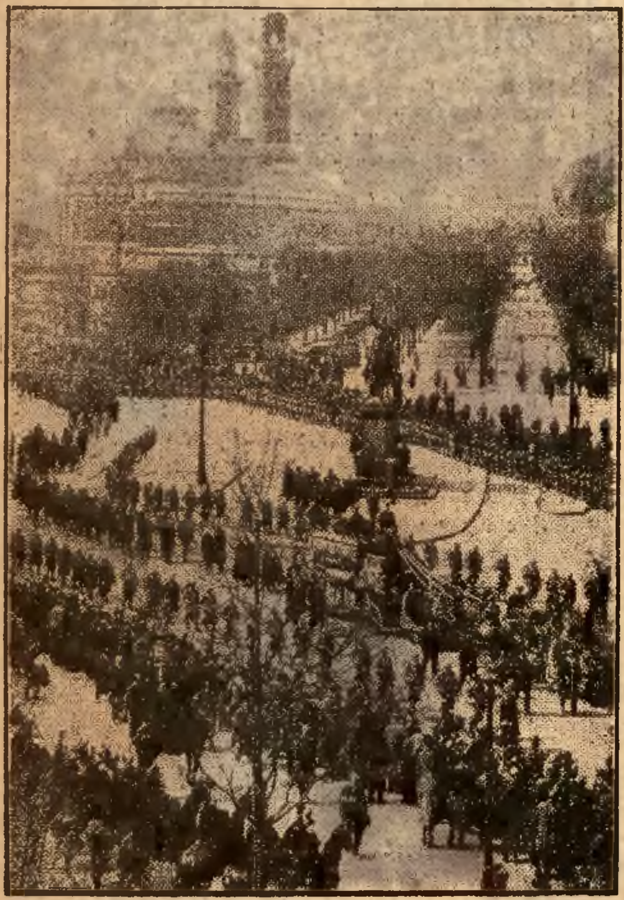
M. Saran.

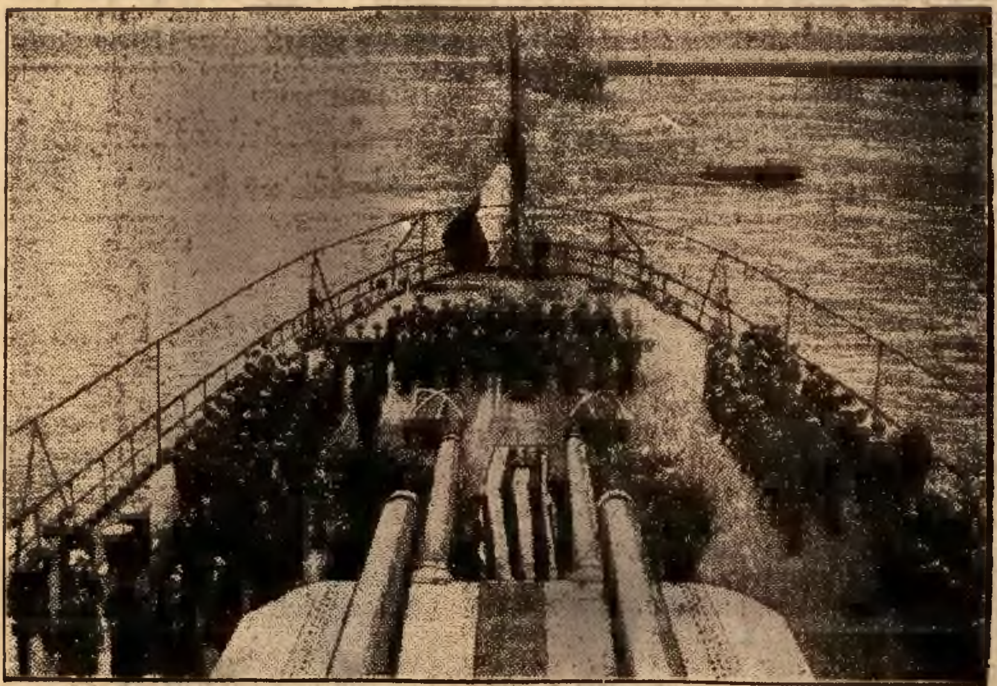
W jaki sposób skradzione zostały austrjackie insygnia koronne?

W tych dniach ukazała się w Londynie książka pt. „Moje życie jako detektywa i w tajnej służbie“ znanego angielskiego detektywa Edwina T. Woodhalla. M. in. opowiada Woodhall o kradzieży austrjackiego skarbu koronnego, który przez ostatniego cesarza Karola został oddany w przechowanie pewnemu londyńskiemu adwokatowi występującemu w książce jako „mister Ralf“. Skarbiec znajdował się zwykle w banku, ale pewnego dnia mr Ralf wyjął go z banku, by go pokazać pewnemu nabywcy. Ponieważ już było za późno, przechował mr. Ralf koronne kosztowności u siebie. W nocy zebrało się u niego liczne towarzystwo, któremu pokazał ten skarb Habsburgów. Na zajutrz przekonał się mr Ralf ku swemu przerażeniu, że kosztowności zniknęły. Nie chcąc nadać sprawie rozgłosu, zwrócił się mr Ralf w największej dyskrecji do Woodhalla, któremu przedłożył listę gości. Podejrzenie padło na pewnego pana, którego Woodhall w swej książce nazywa „Cunigham-Vicars“. Detektyw pojechał za tym panem do Paryża, a śledząc go bacznie przekonał się, że pan ten zaprosił francuskiego jubilera do siebie do hotelu. Zaalarmowana policja dokonała natychmiast rewizji w hotelu i skonfiskowała ukradzione kosztowności z wyjątkiem naszyjnika, którego już potem nie udało się odnaleźć. Kosztowności zostały z powrotem przewiezione do Londynu, dzie zostały sprzedane, a cenę kupna wręczono cesarzowi Karolowi. Suma ta posłużyła ekscesarzowi do zorganizowania swej nieszczęśliwej wycieczki do Węgier dla zdobycia tronu.

Woodhall opowiada też o tajemniczej Rosjance p. Czajkowskiej, która utrzymuje, że jest wielką księżną Anastazją, córką ostatniego cara. Podczas jej pobytu w Londynie zorganizowano na jej życie aż dwa zamachy, które dzięki czujności Woodhalla udało się sparaliżować. Woodhall jest przekonany, że pani Czajkowska jest naprawdę wielką księżną Anastazją.

TYDZIEŃ W ILUSTRACJI





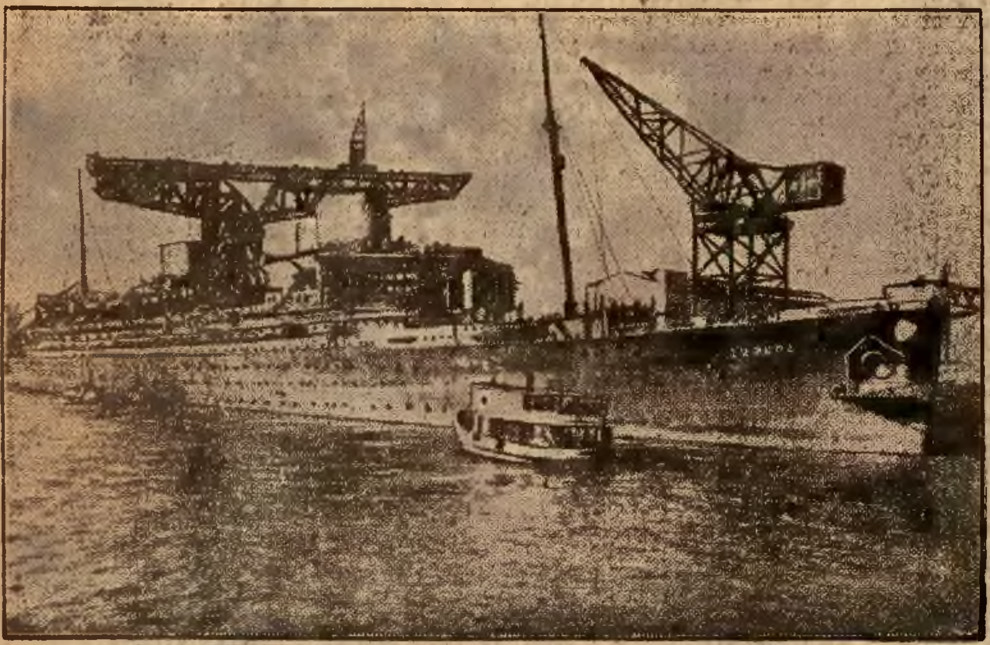
POGRZEB AMBASADORA STANÓW ZJEDNOCZONYCH W PARYŻU, MYRONA T. HERRICKA, odbył się w Paryżu (ilustracja lewa) i połączony był z wielkiemi uroczystościami. Trumnę ze zwłokami przewieziono do Brest, poczem złożono ją wśród honorów wojskowych na pokładzie krążownika francuskiego „Tourville", okrytą sztandarem Stanów Zjednocz. (ilustracja górna).



ZAMACH BOMBOWY W PARLAMENCIE INDYJSKIM W DELHI, którego gmach w dniu otwarcia przedstawia nasza ilustracja, miał miejsce dnia 8 b. m. jako protest przeciw uchwaleniu wniosków o walce z komunizmem. Sprawców zamachu ujęto. Kilku posłów odniosło rany.



POSEŁ POLSKI W MOSKWIE, STANISŁAW PATEK, którego przedłużający się pobyt w Warszawie łączony jest z przesileniem rządowem.



NA OLBRZYMIE OCEANICZNYM „EUROPA", który w warsztatach hamburskich uległ częściowemu zniszczeniu przez pożar, rozpoczęto po uprzątnięciu spalonych części dalszą budowę.



MICHAŁ IWANOWICZ KALININ pełni nieprzerwanie od 10-ciu lat urząd przewodniczącego komitetu wykonawczego Unji sowieckiej.



ZAŁOGA ZATOPIONEGO STATKU „J'M ALONE“, uwięziona przez władze amerykańskie pod zarzutem przemycania alkoholu, została przez sąd w New-Orleans uniewinniona i wypuszczona na wolność.



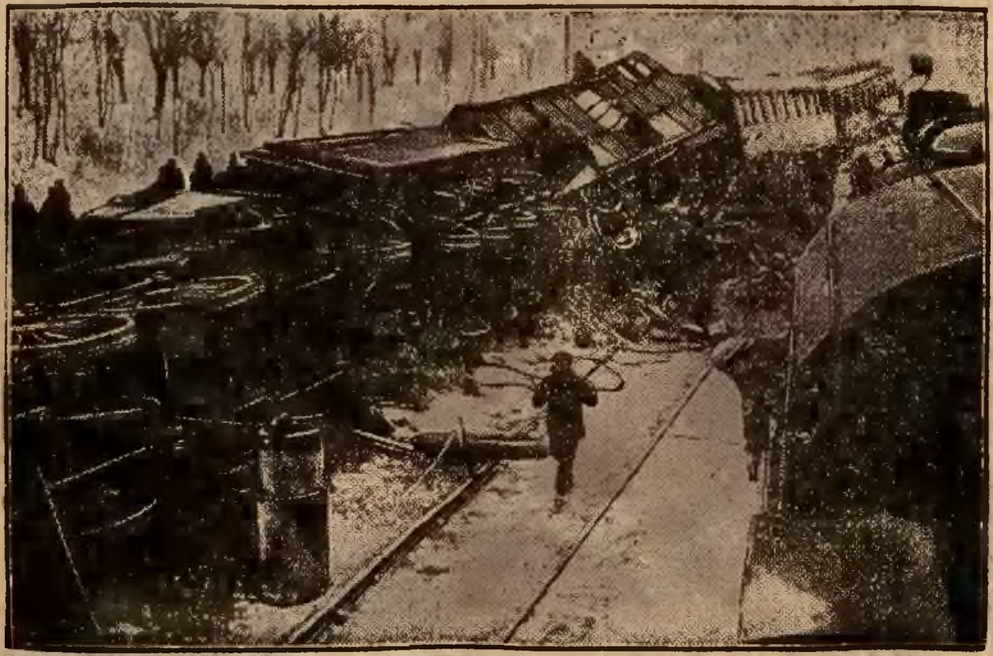
Następca Kellogga na stanowisku sekretarza stanu dla spraw zagranicznych Stanów Zjednoczonych, **Henri Stimson** (na prawo) składa przysięgę służbową do rąk prezydenta Sądu Najwyższego, b. prezydenta Stanów Zjednoczonych, **Tafta** (na lewo), w obecności **Kelloga** (w środku).



AUTOMOBIL Z PRZED 44 LAT przedstawia nasza ilustracja. Przy kierownicy siedzi Karol Benz, zmarły przed kilku dniami konstruktor tego pierwszego w Niemczech samochodu. Był to wóz o trzech kołach, z których pierwsze było połączone z kierownicą. W tyle mieścił się motor jednocylindrowy o sile 2/3 konia i 250 obrotach na minutę.



DUŃSKI NASTĘPCA TRONU KS. FREDERIK ma wkrótce zaręczyć się z **księżniczką szwedzką Ingrid**, wnuczką króla Gustawa. Ks. Ingrid liczy lat **19**, a ks. Frederik lat **30**.



MIEJSCE KATASTROFY KOLEJOWEJ W RUMUNJI na linji Kiszyniew—Bukareszt, w pobliżu miejscowości Boboc. Wskutek wykolejenia pociągu pospiesznego zginęło na miejscu 20 osób, zaś 65 odniosło rany. — Akcja ratunkowa napotykała na wielkie trudności z powodu zawieji śnieżnej.



KRÓL BUŁGARSKI BORYS podczas pobytu swego w Berlinie złożył wizytę prezydentowi Rzeszy, Hindenburgowi. Na ilustracji widzimy króla Borysa, opuszczającego pałac prezydenta.

NADESŁANE.

Za rubrykę tę redakcja nie odpowiada.

Na liczne zapytania mych przyjaciół, czy będę kandydował przy wyborach do Rady Gminy Żydowskiej, zawiadamiam, że kandydaturę swą wystawię

ŁAZARZ ROCK

radca miejski i radca żydowskiej Gminy wyznaniowej w Krakowie.

876x

— PRZYSZŁOŚĆ HEATID (Zielona 17). Dziś, w sobotę punkt. o godz. 5'15 pop. seminarjum historji i literatury żydowskiej. Prowadzi p. Izak Stern.

Życie i śmierć żydowskiego alchemika

W Talmudzie ukryto 50.000 funtów st.

Niedawno zmarł w Londynie 83 lat liczący lekarz dr. Foster, który w młodych latach wyemigrował z Alzacji do Anglji i wykonywał w Londynie lekarską praktykę. Po kilku latach przerwał dr. Foster swoją praktykę, zrywając równocześnie prawie wszystkie stosunki z ludźmi. W swojem mieszkaniu na poddaszu urządził laboratorjum, w którem poszukiwał drogi do sztucznego złota. Foster miał też bibljotekę, składającą się przeważnie z dzieł hebrajskich o kabale, oraz łacińskich dzieł o alchemji. W ostatnich pięciu latach swego życia nie opuszczał Foster swego mieszkania, a stara posługaczka podawała mu jedzenie tylko dwa razy dziennie przez okienko. Pewnego dnia zauważyła staruszka, że jedzenie pozostało nietknięte. Zawiadomiła portjera domu, wyłamano drzwi, i znaleziono Fostera, leżącego na książkach. Wszystkie aparaty laboratoryjne były zdemolowane. Stary człowiek, przeczuwając widocznie bliską swoją śmierć, chciał zatrzeć wszelkie ślady po swych badaniach. Na wiadomość o jego śmierci przybyli dwaj jego krewni, którzy tego dziwaka od 40 lat już nie widzieli. Na pokrycie kosztów pogrzebu postanowili sprzedać książki nieboszczyka. Przywołano antykwarza, który oświadczył gotowość nabycia tych książek. Nie chciał się tylko zgodzić na nabycie starego talmudu. Gdy krewni wzięli ten talmud do ręki, wypadł z niego banknot. Rozumie się, że się zainteresowali tą książką i przekonali się, że niektóre kartki talmudu były ze sobą zlepione, a wewnątrz znaleziono 50.000 funtów szterlingów.

Z TEATRU LITERATURY I SZTUKI

— DZIŚ, W SOBOTĘ PREMJERA „SAMSON“ z Idą Kamińską i Zygmuntem Turkowem na czele. Znakomici artyści w „Samsonie“ kończą gościnne występy, które się cieszą ogromnem powodzeniem w Krakowim Teatrze Żydowskim. Ponadto biorą udział: Marja Rozen, Ch. Nysencwajg, M. Melman, I. Grudberg, Gina Klein, Rachela Turkow i in. Bilety wcześniej do nabycia w firmie Fischhab, Grodzka 46 — a od godz. 6-tej wiecz. przy kasie teatru.

— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj w sobotę premjera komedji Marjana Hemara „Dwaj panowie B“, pod reżyserją p. Niewiarowicza, w nowej oprawie dekoracyjnej Mieczysława Różańskiego. Ostatnia próba generalna odbyła się ze współudziałem autora. Jutro w niedzielę popołudniu po cenach zniżonych „Krakowiacy i górale“, wieczorem „Dwaj panowie B“.

— TEATR REWJI „GONG“ (RAJSKA 12). Wczorajsza premjera „Przedwiośnie“ spotkała się z gorącem przyjęciem rozbawionej widowni. Publiczność oklaskiwała wszystkie numery. Codziennie 2 przedstawienia o 7 i 9-tej, w niedziele i święta o 4'30, 7 i 9'20.

— KÓŁKO DRAMATYCZNE PRZY STOW. „MERKAZ HACEIRIM“ KRAKOWSKA 41 wystawia dziś w sobotę i jutro w niedzielę w starannej reżyserji p. Hanki Lazerowej komedję Szaloma Alejchema „Die Goldgreber“ (Der Ojcer) z udziałem całego zespołu amatorskiego. Specjalne dekoracje malował art. K. Pfeferberg. Początek o godz. 8 wieczór. Wstęp za zaproszeniami, które wydaje się przy wejściu.

— ŻYCIE ŻYDOWSKIE W SATYRZE. Znany i ceniony satyryk żydowski p. Zygmunt Schorr zjeżdża do Krakowa z całym zapasem swoich najlepszych humoresek i satyr zaczerpniętych z życia żydowskiego. Pobyt znanego na gruncie lwowskim literata w Krakowie, wzbudził zrozumiałe zainteresowanie. 877x

— TADZIO STEFAŃSKI, 13-letni pianista-wirtuoz, uczeń świetnego pedagoga krakowskiego, prof. Krzyształowicza, wystąpi w Krakowie z jedynym koncertem w niedzielę 14 bm. w Starym Teatrze. Bogaty program, którym młodociany ten fenomen oczarował ostatnimi czasy publiczność berlińską i warszawską, obejmuje kompozycje Bach-Busoni'ego, Brahmsa, Chopina, Debussy'ego i Ravela.

— POLSKI ZWIĄZEK MUZYCZNO-PEDAGOGICZNY urządza w niedzielę dnia 14 kwietnia o godz. 4 w sali Bolońskiego, Rynek 34 71 Popis uczniów prof. Closman, Grodzickiej, Steinowej — fortepjan, Steina — skrzypce; dyr. Wallek-Walewskiego — śpiew solo i chór męski. W programie Weber, Mendelsohn, Chopin, Wagner, Listz, Grieg, Vieuqtemps i td. Bilety po 1 zł, 1'50, 2 zł (szkoły na legitym. od 50 gr.) u Bolońskiego i przy wejściu na salę.

ZE SPORTU

RUCH—CRACOVIA. W niedzielę dnia 14 bm. o g. 4 pop. odbędą się na boisku Cracovii pierwsze zawody ligowe o mistrzostwo Polski drużyny Cracovii z Ruchem z G. Śląska. Zawody te nabierają cech prawdziwej sensacji w świecie piłkarskim, gdyż Ruch prowadząc obecnie w tabeli mistrzowski będzie chciał za wszelką cenę utrzymać się na czele, a mając za sobą piękne zwycięstwa nad wicemistrzem Ligi Wartą oraz Legją warszawską dążyć będzie do zwycięstwa. Bilety wcześniej do nabycia po cenach zniżonych w firmach: Leitner, Rynek gł. C—D, Pool, pl. Marjackil oraz Herzog, Grodzka 42.

WKS WAWEL—MAKKABI. Zapowiedziane na niedzielę 14 bm. zawody w piłkę ręczną wzbudziły wielkie zainteresowanie, ponieważ jest to ostatnie spotkanie przed rozpoczynającemi się w przyszłym tygodniu mistrzostwami Krakowa. Początek meczu w niedzielę o 11'30 przedp. na boisku Makkabi.

WISŁA II—MAAKABI II. Zawody tych dwóch rezerw odbędą się w sobotę dnia 13 bm. na boisku Makkabi o godz. 4 pop.

ŻKS HAKOAH—PODGÓRZE II. W niedzielę dnia 14 bm. odbędą się zawody przyjacielskie Hakoah—Podgórze II na boisku KS Podgórze. Początek zawodów o godz. 3 popołudniu.

ZARZĄD ŻYD. KLUBU SPORTOWEGO „HAKOAH“ W KRAKOWIE komunikuje, że posiedzenia zarządu klubu odbywają się w każdą środę w lokalu klubowym przy ulicy św. Sebastjana 30 (parter na lewo). Sekretarjat klubu jak i sekcji piłki nożnej urzęduje we wtorki, środy i czwartki o godz. 8 wieczór.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

STAŁY CZYTELNIK M. R.: Informacji udzieli Związek Inwalidów żyd. w Krakowie, Skawińska 2.

ABONAMENT Z UL. LWOWSKIEJ: Dr. Samuel Schulman 55 E. 92 d St. New York.

PAUL 22: Przy Instytucie Muzycznym ul. św. Anny 1; pozatem są jeszcze inne.

AKADEMIK- SJONISTA: Ma Pan zupełną rację. Tylko trzeba na to stale zwracać uwagę i odpowiednio reagować.

O. K., BIELSKO: Najlepsza szkoła rolnicza: w Mikweh Israel koło Tel Awiwu.

ORG. HASZOMER HACAIR W BOCHNI: Na nietaktowne pisma wogóle nie odpowiadamy.

P. T., PILZNO: Może być „analfabetą“.

H. H. S. Będzie w Krakowie z początkiem przyszłego tygodnia. Mieszka w Grand Hotelu.

Wiadomości z kraju

List z Rzeszowa

Stypendja Magistratu. — Z tow. „Tarbuth". — Z tow. „Ezra".

(Kor. wł.) Rzeszów, 11 kwietnia.

Jak corocznie, tak i w bieżącym roku wyznaczył magistrat naszego miasta 7 stypendjów dla najlepszych uczniów tutejszych szkół. W swoim wniosku jednak, przedłożonym Radzie Miejskiej do zatwierdzenia, przyznał Magistrat stypendja jedynie uczniom i uczenicom katolickim, mimo, iż wniosła odpowiednie podanie także uczenica żydowska, mająca potrzebne warunki do uzyskania stypendjum. Przeciw temu wnioskowi wystąpił r. Dr. Wang po kilku kolejnych przemówieniach, w których z zasadniczych względów domagał się przyznania stypendjum także i uczenicy żydowskiej. Wywody radnego Dra Wanga widocznie przekonały większość Rady, bo mimo nieobecności wielu radnych żydowskich (Purim — 25 marca br.) uchwalono przyznać jedno stypendjum uczenicy żydowskiej, i to licznemi głosami katolickich radnych. Stypendjum to wynosi 300 zł. rocznie, a przypadło celującej uczenicy gimnazjalnej p. Kurzmanównej.

Z inicjatywy stow. "Tarbuth" założono w nowowybudowanym Domu Ludowym (Beth- Am) freblówkę, którą kieruje p. Blumenfeldowa od 1 marca br. Stow. „Tarbuth" wynajęło bowiem w „Beth Am" 2 ubikacje, w jednej z nich znalazła pomieszczenie freblówka, a w drugiej odbywają się kursa hebrajskie dla starszych oraz dla dzieci w wieku szkolnym tzw. szkółka hebrajska. Do freblówki hebrajskiej uczęszcza narazie 20 dzieci w wieku przedszkolnym, zgłoszono jednak już większą liczbę, tak że rozwój tejże jest zapewniony. Nauka w tej freblówce trwa od godziny 9—12 i pół rano, a obejmuje przepisany nowoczesną pedagogiką plan pracy. W godzinach popołudniowych odbywają się 4 kursa hebrajskie dla dzieci szkolnych pod kierownictwem p. Blumenfelda, który też prowadzi 2 kursa hebrajskie dla dorosłych w porze wieczornej. Nie ulega wątpliwości, iż stow. „Tarbuth" będzie obecnie w stanie rozwinąć szeroką działalność kulturalną, skoro ma do dyspozycji 2 piękne i hygjeniczne lokale w gmachu fundacji Adolfa Tannenbauma. Odbyte onegdaj Walne Zebranie zajmowało się właśnie dalszymi planami zmierzającymi do urzeczywistnienia celów towarzystwa i w tym celu powołano do życia komisję pedagogiczną i organizacyjną, które wraz z nowowybranym wydziałem wywiążą się niewątpliwie ze swego wielkiego lecz wdzięcznego zadania. Nowowybrany wydział ukonstytuował się następująco: pp. Münzberg, przewodniczący; Neubauer, wiceprzewodniczący; Gärtner, skarbnik; a Hoffertówna i Kaltzrówna, sekretarki. Ponadto wybrano prezesem honorowym p. Kurzmana, który przez dłuższy czas owocnie pracował na rzecz towarzystwa.

Z inicjatywy centralnego komitetu "Ezry" chalucowej we Lwowie przybył do naszego miasta Dr. M. Schwarz, który w pierwszym rzędzie wziął udział na posiedzeniu zwołanem specjalnie dla omówienia programu pracy na najbliższą przyszłość. Na tem zebraniu w obecności obywatelstwa i przedstawicieli org. młodzieży referował Dr. Schwarz o dotychczasowych wynikach pracy „Ezry" chalucowej oraz podał cenne wskazówki, celem ożywienia dotychczasowej działalności w naszem mieście. Po dłuższej dyskusji powzięto uchwały, które przyczynią się niewątpliwie do wzmożenia prac „Ezry". Z okazji pobytu Dra M. Schwarza odbyło się ponadto w Domu Ludowym zgromadzenie ludowe, na którem gość wygłosił treściwy i rzeczowy referat: nt. "Nasze zadania wobec nowej emigracji do Erec", przyjęty przez licznie zebranych hucznymi oklaskami. Na zakończenie przemówili jeszcze Mgr Herschtal i przewodnicząca zgromadzenia p. Kohanowa, nawołując zgromadzonych do materjalnego poparcia dzieła Palestyńskiego, do którego realizacji zmierzają też i fundusze przez „Ezrę" chalucową zbierane. **Rad.**

List z Przemyśla

Odczyt p. Pewznerowej. — Założenie oddziału Wizo. — Piękne wyniki akcji purimowej. — Zamknięcie uniwersytetu ludowego. — Wiceburmistrz Jung ustępuje. — 10-ciolecie Canzonetty.

Z inicjatywy Stow. Bnej- Brith odbył się onegdaj w sali kahału odczyt p. Pewznerowej z Palestyny. Zebranie, które skupiło elitę tutejszych pań, zagaił z ramienia Bnej Brith p. Dr. Goldfarb, poczem p Pewznerowa wygłosiła bardzo ciekawy odczyt, na temat „Kobieta jako twórczyni i burzycielka świata". Rzucona przez prelegentkę myśl założenia w Przemyślu organizacji Wizo, została przez wszystkie panie żywo przyjęta, poczem wybrano w tym celu komitet przygotowawczy, który już w tym tygodniu zorganizuje nasze panie. Powstanie tak ważnej placówki, jaką jest organizacja Wizo, której brak dawał się żywo odczuwać, powitać należy z prawdziwą radością.

Akcja purimowa prowadzona pod hasłem wykupna Emek Akko, dała u nas nadspodziewanie piękny rezultat. Lokalna Komisja Keren Kajemeth przesłała do Centrali we Lwowie, z górą 3,000 zł., zebranych w wyniku akcji purimowej. W sumie tej mieści się kwota blisko 1000 zł. jako dochód z purimowego kiermaszu dziecięcego, urządzonego z prawdziwym smakiem artystycznym i dużym nakładem pracy przez Koło Kobiet.

Ubiegłego piątku odbyło się zamknięcie Uniwersytetu ludowego, założonego i prowadzonego przez Związek akad. „Agudath Herzl". Wykłady odbywały się podczas miesięcy zimowych, regularnie w piątki i soboty a obejmowały wiadomości z dziedziny judaistyki i wiedzy ogólnej. W bieżącym roku wykładali pp. prof. Altbauer, prof. Bretholz, Dr. Frankfurter, Dr. D. Landau, Dr. Lauterbachówna, S. Mieses, prof. Ortner, J. Storch, Dr. Richter, Dr. Tannenbaum, prof. Weisinger, Dr. Weissberg i prof. Wurm.

Wiceburmistrz p. Jung ustępuje z powodu choroby, ze swojego stanowiska w magistracie. Po przyjęciu jego rezygnacji do wiadomości nastąpi w jego miejsce wybór zastępcy burmistrza, z pośród radnych klubu polskiego.

Z okazji 10-ciolecia Klubu mandolinistów Canzonetta, urządza on dnia 14 bm. w Domu robotniczym wielki koncert włoskiej orkiestry mandolinowej złożonej z 50-ciu osób.

Robotnicy pobili komunistycznego posła

Poseł komunistyczny Kieruzalski, który niedawno wszedł do sejmu organizuje ostatnio na terenie Zagłębia Dąbrowskiego t. zw. „lotne wiece", organizowane w pobliżu zakładów przemysłowych. Zazwyczaj wiece te kończą się w ten sposób, że przemówienia antypaństwowe posła Kieruzalskiego przerywa policja. Onegdaj Kieruzalski zjawił się w czasie wypłaty na placu fabryki Polskich Zakładów Przemysłu Cynkowego w Będzinie, gdzie stanąwszy na podwyższeniu, począł wygłaszać przemówienie. Znajdujący się na placu robotnicy rzucili się z pięściami na posła i pobili go dotkliwie, poszarpawszy na nim odzież. Następnie wypchnięto go na ulicę, gdzie druga zmiana robotników, czekająca na wypłatę, również rzuciła się na Kieruzalskiego chcąc go bić. Dzięki interwencji policji, Kieruzalski nie odniósł poważniejszych obrażeń. W podartem palcie udał się on na najbliższy przystanek tramwaju, skąd odjechał do Dąbrowy.

—o—

POSEŁ GRYNBAUM WYJECHAŁ DO BERLINA. Prezes Koła Żydowskiego poseł Grynbaum wyjechał w tych dniach do Berlina. Poseł Grynbaum zabawi zagranicą około trzech tygodni. Wyjazd jego pozostaje w związku z szeregiem spraw sjońskich.

ZGON WYBITNEGO DZIAŁACZA MIZRACHISTYCZNEGO. W Białymstoku zmarł w tych dniach przeżywszy lat 55, znany działacz mizrachistyczny i założyciel "Tachkemoni" błp Lipe Pat. W pogrzebie, który zamienił się we wielką manifestację żałobną na cześć zmarłego, wzięło udział przeszło 10 tysięcy osób. Wygłoszono szereg przemówień żałobnych.

CADYK Z RADZYMINA powrócił onegdaj po kilku miesięcznym pobycie w Palestynie do Warszawy Na dworcu witały go niezliczone tłumy zwolenników.

ŻYD. ŻEŃSKA SZKOŁA PRZEMYSŁOWA W STANISŁAWOWIE OTRZYMA W DAROWIŹNIE GRUNT MIEJSKI. Rada miejska m. Stanisławowa na wniosek nagły r. dra Kornblütha uchwaliła darować żydowskiej żeńskiej przemysłowej szkole zawodowej w Stanisławowie część gruntu miejskiego na starej Targowicy Na gruncie tym stanie budynek szkolny wymienionej szkoły. Rada miejska wezwała równocześnie Magistrat do przedłożenia w jaknajkrótszym czasie odpowiedniego wniosku o darowiźnie. (kap).

FOTOGRAFJE NA NAGROBKACH. Jak już przed kilku dniami donieśliśmy, zwrócił się niejaki p. Herman Lande do zarządu gminy żydowskiej w Warszawie, z prośbą o zezwolenie umieszczenia na nagrobku jego żony podobizny zmarłej. Wobec tego, że sprawa ma zasadniczy charakter, zarząd gminy skierował ją do rabinatu celem wydania opinji.

POSEŁ SOWIECKI BOGOMOŁOW ZAMAWIA REPRODUKCJE „STATUTU KALISKIEGO". Onegdaj przybył na wystawę „Statutu Kaliskiego" dzieła znanego malarza żydowskiego Artura Szyka, poseł sowiecki w Warszawie p. Bogomołow, który po dokładnem zwiedzeniu wystawy wyraził się z wielkiem uznaniem o znakomitem dziele, zamawiając zarazem komplet reprodukcyj „Statutu Kaliskiego".

MIĘDZYNARODOWY ZJAZD CHIRURGÓW obradować będzie w drugiej połowie lipca w Warszawie, Komitet organizacyjny otrzymał już ponad 600 zgłoszeń uczestników z całego świata.

DIDUR DYREKTOREM OPERY POZNAŃSKIEJ? Między innemi ofertami na stanowisko dyrektora opery poznańskiej złożył także ofertę znany śpiewak Adam Didur, którego kandydatura ma podobno duże szanse.

LIDA NIE CHCE PROHIBICJI. Na posiedzeniu rady miejskiej w Lidzie odrzucono 11 głosami przeciwko 5 wniosek w sprawie zakazu sprzedaży alkoholu na terenie m. Lidy.

MATKA I CÓRKA SKAZANE ZA ZABÓJSTWO Donieśliśmy przed kilku dniami o sensacyjnym procesie, jaki toczył się w tych dniach w Warszawie. Oto na podstawie zeznań 5-letniego synka zamordowanego w tajemniczy sposób bandyty Buciarskiego wykryto sprawców zbrodni w osobie jego kochanki oraz jej matki. Onegdaj zapadł wyrok, skazujący obie kobiety na cztery lata ciężkiego więzienia za zabójstwo w umiesienu.

ZUCHWAŁY NAPAD RABUNKOWY. Z Sosnowca donoszą: W czwartek, około godziny 4-ej popołudniu w lesie państwowym koło Sączowa, nieznany osobnik napadł na dwie przechodzące handlarki, które pod grozą rewolweru obrabował z pieniędzy, a na jednej z nich dokonał gwałtu. Zarządzona obława policyjna nie dała wyniku.

Całus przed Sądem Najwyższym

Sąd Najwyższy w Niemczech rozstrzygnął w tych dniach proces — o całus. Chodziło mianowicie o kwestję, jak należy prawniczo sklasyfikować całus którym wbrew jej woli uszczęśliwiono pewną damę. Sędziowie orzekli, że całus wymaga zawsze zezwolenia, a brak zezwolenia stanowi podstawę czynu karygodnego. Taki całus wbrew woli jest obrazą, chociaż całujący bynajmniej nie miał zamiaru obrazić danej osoby, raczej chciał jej wyrazić swoją najgłębszą sympatję. Dla sądu nie są jednak miarodajne uczucia sprawcy, lecz uczucia ofiary, a jeśli ucałowana czuje się dotkniętą na swym honorze to powinno się sprawcę skazać za obrazę honoru. Sąd musi być jednak bardzo ostrożny, gdyż całujący może być przekonany, że ucałowana, chociaż wyraźnie nie dała zezwolenia, jednak swojem zachowaniem upoważniła go do tego kroku. Jeśli kobieta potem udaje obrażoną, ale sąd stwierdzi, że kokietowała i flirtowała we dług wszelkich reguł sztuki. nie wygra procesu. W każdym razie amatorzy całusów powinni się przedtem upewnić, czy ich ofiara zgadza się na całus, jeśli nie chcą karnie za to odpowiadać...

REPERTUAR TEATRÓW KRAKOWSKICH

KRAKOWSKI TEATR ŻYDOWSKI

Sobota: „Samson" (premjera — występ Idy Kamińskiej i Zygmunta Turkowa).

TEATR IM. JULJUSZA SŁOWACKIEGO

Sobota: „Dwaj panowie B" (premjera — nowość).

Niedziela: „Krakowiacy i górale" (ceny zniżone) wiecz „Dwaj panowie B".

TEATR REWJOWY „GONG" (UL. RAJSKA)

Sobota: „Przedwiośnie".

Niedziela: „Przedwiośnie" (trzy przedstawienia)

KRONIKA

Wschód słońca 4 m. 46	Kwiecień 13 Sobota 3 Nisan 5689	Zachód słońca 18 m. 28

„Praca kulturalna kobiet"

Wybitna działaczka „WIZO" i publicystka dr Mirjan Scheuer, o której działalności wczoraj donieśliśmy, wygłosi jutro, w niedzielę dnia 14 bm. o godz. 7'30 w sali Bołońskiego odczyt na temat: „Praca kulturalna kobiet".

Z komitetu akcji dla biednych

Dnia 10 bm. odbyło się posiedzenie Egzekutywy komitetu pomocy doraźnej, na którem zatwierdzono po niższe sprawozdanie prezydjum:

Dotychczasowe wpływy wynoszą Zł. 12.620, a to przez „Nowy Dziennik" Zł. 5416, gmina żydowska wpłaciła Zł. 1.000, przez gminę żydowską Zł. 824, reszta Zł. 5.380, wpłacona została wprost do Centralnego Komitetu Pomocy.

Z powyższej kwoty wypłacono 526 osobom zapomogi w kwocie Zł. 10485; o pozostałej reszcie złoży Komitet sprawozdanie w najbliższym czasie w myśl uchwały, na tem posiedzeniu powziętej.

Stypendja dla nauczycieli przedmiotów pedagogicznych

Ministerstwo W. R. i O. P. ogłasza konkurs na stypendja (częściowo urlopy płatne) dla osób, pragnących się kształcić na nauczycieli przedmiotów pedagogicznych w zakładach kształcenia nauczycieli szkół powszechnych. Kandydaci winni mieć ukończone studja akademickie i albo zdany egzamin magisterski, doktorski lub nauczycielski z jakiegokolwiek przedmiotu, albo też powinni być tak zaawansowani w zdawaniu tego egzaminu, że będą mogli skutecznie prowadzić studja pedagogiczne. Kandydaci zakwalifikowani zobowiązują się do dwuletnich studjów pedagogicznych we wskazanym przez Ministerstwo uniwersytecie (prawdopodobnie w Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie), oraz, po zdaniu odpowiednich egzaminów, do czteroletniej pracy w zakładzie kształcenia nauczycieli szkół powszechnych, wskazanym przez władze szkolne. Kandydaci zakwalifikowani otrzymają stypendja, zapewniające im utrzymanie lub nominacje na nastanowiska nauczycieli seminarjów i urlopy płatne na czas studjów. Podanie należy składać do dnia 1 czerwca 1929 r. i kierować je do Ministerstwa WR i OP — Wydział Nauczycieli — Bagatela 12. Nauczyciele czynni powinni wnosić podania drogą służbową.

Warunki studjów na politechnice w Gdańsku

W związku ze zbliżającym się okresem egzaminów maturalnych zarząd Żyd. Związku Akademików przy Politechnice w Gdańsku donosi nam co następuje, w sprawie warunków studjów na Politechnice Gdańskiej:

Warunki studjów w Gdańsku są b. utrudnione z powodu wysokich opłat na Politechnice Gdańskiej (ko ło 650 zł. semestralnie). Na skromne utrzymanie trzeba mieć miesięcznie około 25—30 dolarów. Na zarobkowanie liczyć nie można. Do wstępu na Politechnikę uprawnia matura gimnazjalna, warunkiem zaś przyjęcia na wydziały elektrotechniczne i budowy maszyn jest 6-cio miesięczna praktyka fabryczna. Podania o przyjęcie mogą być składane za pośrednictwem związku (Jüdisch-Akademische Vereinigung, Danzig-Langfuhr).

Kto ma stanąć w b. r. do poboru wojskowego?

W okólniku z dnia 9 bm., skierowanym do wszystkich wojewodów, ministerstwo spraw wewnętrznych komunikuje, że minister spraw wojskowych zarządził pobór mężczyzn, urodzonych w r. 1908.

W roku bież. do poboru powołać należy mężczyzn: 1) podlegających powszechnemu obowiązkowi służby wojskowej, urodzonych w r. 1908; 2) którzy przy poborze w roku zeszłym uznani zostali za czasowo niezdolnych do służby wojskowej (kategorja B); 3) będących w wieku poborowym, podlegających obowiązkowi wojskowemu, którzy z jakichkolwiek powodów nie stawili się dotąd do poboru; 4) którzy zgłosili się do ochotniczej służby wojskowej przed osiągnięciem wieku poborowego, o ile nie odsłużyli cał kowitego ustawowego okresu czynnej służby; 5) którzy złożyli we właściwym czasie w PKU podania o przyjęcie do służby ochotniczej; 6) którzy uzyskali obywatelstwo polskie.

Obwieszczenia mają wezwać poborowych: 1) aby zgłaszali się do komisji poborowej w stanie trzeźwym, wymyci i w czystej bieliźnie; 2) posiadali przy sobie dowody stwierdzające tożsamość ich osoby; 3) zabierali ze sobą do przeglądu wszelkie dokumenty stwierdzające ich stopień wykształcenia, posiadania rzemiosła lub zawodu; 4) poborowi, którym przysługuje prawo do skróconej służby wojskowej, tj. którzy ukończyli szkołę średnią winni przedstawić komisji świadectwo lub dokument stwierdzający prawo do ulg z art. 55 ustawy o obowiązku wojskowym po winni prawo to udowodnić na komisji poborowej, albowiem nie są wolni od osobistego stawienia się przed komisją.

—o—

— **OSOBISTE.** Prezydent m. Krakowa senator inż. Rolle wyjechał do Warszawy w sprawach miasta Krakowa.

— **POSIEDZENIE CENTRALNEJ KOMISJI SZEKLOWEJ** odbędzie się w niedzielę dnia 14 bm. o godzinie 12-ej w południe w lokalu klubu Tel Awiw ul. Stradom 13.

— **BEZPŁATNE MACE DLA BIEDNYCH.** Jak nad donoszą, firma Józef Lax rozdzieli w najbliższych dniach około 2000 kg. mac bezpłatnie między ubogą ludność żydowską w Krakowie. W dniach 17, 18 i 19 bm. wydawane będą w lokalu firmy przy ul. Zwierzynieckiej l. 6, w godzinach od 11 do 1 i 4 do 6 asygnaty na te mace, bezpłatnie, jedynie za okazaniem przez zgłaszających się metryki urodzin, lub metryki ślubu. Czyn po wyższy zasługuje na pełne uznanie i powinien znaleźć naśladowców.

— **ZATWIERDZENIE WYBORU PREZESA AKADEMJI UMIEJĘTNOŚCI.** P. Prezydenta Rzeczypospolitej postanowieniem z dnia 4 kwietnia br. zatwierdził wybór prof. dra Kazimierza Kostaneckiego na prezesa Polskiej Akademji Umiejętności na pięć lat od 1928/29 do 1932/33 roku.

— **W SPRAWIE USTROJU SZKOLNICTWA MUZYCZNEGO W POLSCE.** W dniach 22, 23 i 24 bm. odbędzie się w Krakowie „IV posiedzenie Komisji Opinjodawczej Ministerstwa W. R. i O. P. w sprawie ustroju szkolnictwa muzycznego w Polsce". Obrady komisji odbywać się będą na sali kameralnej Towarzystwa Muzycznego w gmachu Starego Teatru w godzinach od 10—13, oraz 16—19 i będą dostępne dla publiczności. Każdy interesujący się przebiegiem obrad komisji może być obecny na sali obrad.

— **SPRAWA DRUGIEGO POŁĄCZENIA KOLEJOWEGO KRAKÓW—WARSZAWA.** Odnośnie do obrad Państwowej Rady Kolejowej, przedstawionych przez nas w sprawozdaniu z czwartkowego posiedzenia Rady miasta Krakowa zaznaczyć należy, że uwaga o budowie na koszt interesowanych samorządów nie odnosi się do linji Kraków—Miechów, która według opinji Rady Kolejowej, względnie jej właściwego komitetu ma być wybudowaną kosztem państwa, lecz do odcinku Warszawa—Radom, który wybudować ma kapitał prywatny przy poparciu zainteresowanych samorządów. Według wiadomości nieoficjalnych, budowa linji Warszawa—Radom ma się rozpocząć w czasie bliskim i to właśnie, w połączeniu z umieszczeniem linji Kraków—Miechów na drugiem miejscu, uprawnia do nadziei, że realizacja drugiego połączenia Krakowa ze stolicą jest już niedaleka.

— **ZBIÓR TARYF POCZTOWO- TELEGRAFICZNO- TELEFONICZNYCH.** Dyrekcja Poczt i Telegrafów w Krakowie komunikuje, że celem dania możności szerokim warstwom publiczności posiłkowania się i zapoznania się z taryfami, obowiązującemi w dziale pocztowym, telegraficznym i telefonicznym, Ministerstwo Poczt i Telegrafów wydało „Zbiór taryf pocztowo- telegraficzno- telefonicznych". W zbiorze tym uwzględniono rzeczy zasadnicze, mające najczęstsze zastosowanie w praktyce. Podręczniki te są do nabycia we wszystkich urzędach i agencjach pocztowych po cenie 60 groszy za egzemplarz.

— **ROBOTY WIOSENNE NA PLANTACH.** Ze względu na rozpoczęcie robót wiosennych, przekopywanie i obsiewanie trawników, przygotowywanie kwietników, przypomina się, że z dniem 15 bm. psy wprowadzane w obręb plant i do parków m. mają być bezwzględnie prowadzone na smyczy. Niestosujący się do tego przepisu będą pociągani do odpowiedzialności.

— **FINAŁOWA ROZGRYWKA TURNIEJU SZACHOWEGO,** oraz rozdanie nagród przez protektora inż. Antoniego Lewalskiego, naczelnego dyrektora fabryki Zieleniewskiego w Krakowie odbyło się w niedzielę dnia 7 bm. w lokalu amatorskiego kółka muzyczno scenicznego „Zorza" przy ul. Mogilskiej 112 przy współudziale prezesa honorowego dyr. Edmunda Zieleniewskiego i licznym udziale pracowników firmy. Pierwszą nagrodę oraz puhar wędrowny „Zorzy" zdobył p. Michał Schmidling.

— **FERALNY WIECZÓR SZOFERÓW I DOROŻKARZY.** We czwartek wieczór najechał w ulicy Siennej szofer autodorożki Nr. 146 Rajmund Treszczyński na dorożkę konną Nr. 95, powożoną przez woźnicę Józefa Malinowskiego w czasie, gdy ten nawracał i nie spostrzegł przejeżdżającej autodorożki, wskutek czego złamany został dyszel dorożki i lekko okaleczony koń, zaś przy aucie rozbite zostały latarnie, szyba i uszkodzona chłodnica. Wyrządzona szkoda przy aucie wynosi 400 zł. — Podobny wypadek miał miejsce na zejdni linji C—D, gdzie jadący o godz. 23-ej w kierunku ul. Wiślnej szofer autem Kr 6545 najechał na jadącą w przeciwnym kierunku dorożkę konną, prowadzoną przez Jana Śmiełańskiego, wskutek czego złamane zostało koło przy dorożce i rozbita szyba. Szkoda wynosi około 150 zł. — Wreszcie tegoż wieczora o godz. 20'30 najechał wyjeżdżający z ul. św Wawrzyńca na ul. Starowiślną woźnica Adam Tomalik, zam. w Sidzinie na przejeżdżające auto, prowadzone przez szofera Wiechcia Józefa, przyczem rozbita została dyszlem szyba w aucie Szkoda wynosi około 50 zł.

— **„POPRAWA" PO ODCIERPIENIU KARY.** Szczurowska Jadwiga, kierowniczka Patronatu Więziennego, zam. przy ul. Kasztelańskiej l. 24, zgłosiła do policji, że dnia 11 bm. przybyła do Patronatu Marja Datko po opuszczeniu więzienia i skradła garderobę wartości około 40 zł poczem zbiegła.

— **UJĘCIE SPRAWCY KRADZIEŻY 1500 DOLARÓW.** Organa śledcze policji krakowskiej aresztowały Wejgmana Nutę false Parketa Izraela Abrahama (lat 32) rodem z Warszawy, kamasznika pod zarzutem kradzieży kwoty 1500 dol. am., dokonanej w dniu 23 ub. m. w Banku Związkowym przy Rynku Głównym z otwartej teczki przy okienku kasowem na szkodę Pawła Tislowitza, prokurenta fabryki „Optima".

— **KRADZIEŻ 21 PAR BUTÓW.** Holländer Samuel kupiec, zam. w Tarnowie zgłosił do policji że dnia 11 bm. około godz. 19-tej skradziono mu z wózka w czasie przewożenia towaru w ulicy Stradom jeden pakunek, zawierający 21 par bucików, wartości 590 zł.

— **DJABLIK DRUKARSKI.** We wczorajszym numerze, w artykule p. t. „Gospodarcza i kulturalna praca kobiety żydowskiej" jest w drugim wierszu mowa o „trudach" kobiet żydowskich w Palestynie.

—o—

— **KOMITET RODZICIELSKI** przy żydowskiem Gimnazjum Koedukacyjnem urządza w niedzielę dnia 14 b. m. o godz. 11-tej przedpołudniem, w sali kina „Warszawa" przedstawienie kinowe dla młodzieży z następującym programem: 1) Motocyklem ponad obłokami" (Wycieczka w Alpy). 2) Wesoła komedja. Bilety do nabycia w dniu przedstawienia przy kasie.

853x

— **SENSACYJNY WYNALAZEK KRAKOWIANINA** Znany przemysłowiec krakowski p. P. Horowitz, właściciel pierwszej krajowej fabryki aparatów piwnych, lodowni i wyrobów metalowych (Kraków, Zacisze 5) skonstruował aparacik do konserwowania piwa, który opatentował w całej Europie. Aparacik ten usuwa wszelkie drożdże i męty, a zanieczyszczone piwo po przejściu przez ten aparat, staje się czyste, jak kryształ. Następnie aparacik wytwarza gęstą pianę nawet przy najbardziej zwietrzałem piwie, przez co przybywa około 3 l piwa na jednej beczce. Wynalazkiem zainteresowała się żywo zagranica, a nawet po łudniowa Ameryka.

Niemcy nie wpuszczają Trockiego

Uchwała gabinetu rzeszy.

Berlin. 12. 4. PAT. Gabinet Rzeszy na swojem posiedzeniu ostatniem załatwił w sposób odmowny prośbę Trockiego o udzielenie mu wizy na wjazd do Niemiec i na przeprowadzenie kuracji w Niemczech. Rząd Rzeszy przyszedł do wniosku. po rozważeniu szczegółowem całej sprawy, że nie można się kierować względami sentymentalnemi, lecz tylko politycznemi.

Już w swoim czasie na zapytanie rządu sowieckiego rząd niemiecki stanął na stanowisku, że przyjazd Trockiego nie byłby dla Niemiec pożądany i nie rozważał wówczas tej sprawy ze względu na to. by nie dopuścić do zamącenia stosunków niemiecko-rosyjskich przez kwestję jednostki. Z tych też powodów gabinet postanowił nie zmieniać swego dawnego stanowiska w tej sprawie, uważając jednocześnie, że Trocki czuje się zupełnie dobrze w Turcji, jak to podkreśla komentarz półurzędowy.

Traktat rozjemczy niemiecko-rosyjski

Berlin. 12. 4. PAT. Minister spraw zagranicznych Dr. Stresemann i ambasador Unji Sowieckiej Krestyński dokonali dziś w południe w urzędzie spraw zagranicznych Rzeszy wymiany dokumentów ratyfikacyjnych niemiecko-rosyjskiego traktatu rozjemczego, podpisanego w dniu 25 stycznia br. w Moskwie. Traktat ten wszedł tem samem w życie.

Zakaz demonstracyj 1-majowych w Berlinie

Berlin. 12. 4. PAT. Prezydjum policji berlińskiej postanowiło istniejący obecnie zakaz urządzania pochodów demonstracyjnych i zgromadzeń pod gołem niebem utrzymać również na dzień pierwszego maja. Wczorajsze starcia i awantury komunistyczne we wschodnich dzielnicach Berlina miały skłonić prezydenta berlińskiej policji do tej decyzji.

Rekonstrukcja gabinetu Müllera

Berlin. 12. 4. PAT. Sprawa rekonstrukcji i uzupełnienia gabinetu Müllera przez trzech ministrów centrowych została odroczona do soboty. Wobec tego, że dotychczasowy demokratyczny minister sprawiedliwości Dr. Koch, który ma z gabinetu ustąpić na specjalne zlecenie prezydenta Hindenburga i Rządu Rzeszy ma wprowadzić jutro przedpołudniem w urzędowanie nowego prezydenta Trybunału Rzeszy, Dra Bumke'go.

Porozumienie w sprawie reparacyj osiągnięte

Paryż. 12. 4. PAT. Na dzisiejszem posiedzeniu rzeczoznawcy głównych państw wierzycielskich uzgodniły minimalną wysokość swoich pretensyj wobec Rzeszy Niemieckiej. Jest rzeczą niemal pewną, że sposoby uregulowania tych pretensyj zostaną ostatecznie ustalone w dniu dzisiejszym. Pisemny układ przedstawiony zostanie prawdopodobnie już w sobotę delegacji niemieckiej.

Z SALI SĄDOWEJ

DWA RÓŻNE ORZECZENIA ZNAWCÓW PISMA

Przed okręgowym sądem wojskowym w Krakowie toczyła się rozprawa o zbrodnię z art. 123 wojsk. uk. tj. o naruszenie obowiązków służbowych przez łapownictwo. Sierżant zawodowy Szczepan Szymacha z PKU Miechów oskarżony był o to, że z początkiem lipca 1928 w Miechowie, jako pisarz PKU Miechów, mając obowiązek służbowy sporządzenia list imiennych rezerwistów powołanych na ćwiczenia, przyjął od cyw. Gerszunowicza podarunek w formie poczęstunku, tj. kieliszka wódki, za co skreślił w liście imiennej rezerwistów, powołanych na III. turnus ćwiczeń nazwisko Jakóba Poskwitowskiego i wpisał adnotację „pobyt nieznany", że zatem za czyn stanowiący naruszenie obowiązku służbowego przyjął podarunek. Oskarżenie oparte zostało na doniesieniu b. urzędnika tegoż PKU Józefa Morawy.

Oskarżony wyparł się zarzuconego mu czynu przestępnego. Słuchani jako świadkowie Poskwitowski i Gerszunowicz zaprzeczyli również faktom w akcie oskarżenia przytoczonym, atoli krakowscy znawcy pisma orzekli kategorycznie, że inkryminowana nota tka pochodzi z ręki osk. Szymachy.

Na wniosek obrońcy Dra Seweryna Gottlieba, Trybunał zarządził atoli przesłuchanie kilkunastu świadków, począwszy od owczesnego dowódcy PKU, a skończywszy na zajętych w PKU urzędnikach cywilnych. Świadkowie wszyscy stwierdzili, że donosiciel Morawa w chwili robienia donosu do policji, był całkowicie pijany, że otrzeźwiawszy odwołał swe doniesienie, jako zmyślone oraz że adnotacja, dotycząca Poskwitowskiego z ręki oskarżonego nie pochodzi. Nadto z aktów Sądu Okręgowego w Kielcach, gdzie toczyło się śledztwo przeciw Morawie, okazało się, że inny znawca pisma uznał adnotację za b. podobną do pisma Morawy i nie wykluczył, iż ona z ręki Morawy pochodzi.

Po przeprowadzeniu tych dowodów wydał Trybunał pod przewodnictwem majora ks. Dra Szymonowicza wyrok uwalniający sierż. Szymachę od winy i kary.

Anglja odnosi się przychylnie do wniosku

o rozbrojenie na morzu

Tak przynajmniej zapewnia Agencja Reutera.

Londyn. 12. 4. PAT. Agencja Reutera dowiaduje się ze źródeł miarodajnych, że atmosfera, wytworzona przez pochodzące ze Stanów Zjednoczonych propozycje w sprawie możliwości podjęcia dyskusji nad zagadnieniem rozbrojenia na morzu, pozwala rokować najlepsze nadzieje. Rząd angielski przyjmie w sposób jaknajbardziej przyjazny czyjekolwiek wnioski, zmierzające do rozbrojenia na morzu, jakie mogą być zgłoszone na wstępnej konferencji rozbrojeniowej, która zbierze się w Genewie w poniedziałek w obecności delegatów Stanów Zjednoczonych.

Po zamknięciu kroniki

— **PODZIĘKOWANIE MARSZ. PIŁSUDSKIEGO.** Od sekretarjatu p. Marszałka Piłsudskiego i z Jego polecenia otrzymał p. wojewoda krakowski podziękowanie za depeszę z życzeniami imieninowemi dla wszystkich urzędów, instytucyj i osób, które się przyłączyły do depeszy.

— **PRZED WYBORAMI DO IZBY RZEMIEŚLNICZEJ W KRAKOWIE.** Przed kilku dniami zawarty został pod egidą delegata Ministerstwa Przemysłu i Handlu inż. Hauszylda kompromis między delegatami poszczególnych zawodów rzemieślniczych i powiatowych związków stowarzyszeń rzemieślniczych województwa krakowskiego. Ustalono, że do przyszłej Izby rzemieślniczej wybranych będzie 22 członków Izby chrześcijan i 8 Żydów. Zgłoszona ma być wspólna lista kandydatów, wobec czego wybory nie odbędą się.

— **POŻAR W PIEKARNI.** Wczoraj przedpołudniem wybuchł pożar w piekarni Katza przy ul. Kalwaryjskiej l. 22. Zajęły się worki i drzewo opałowe oraz zadaszenie nad sklepieniem piecowem. Zawezwana straż pożarna ugasiła ogień. Szkoda wynosi około 250 zł.

Przemytnik z Sosnowca postrzelony na granicy niemieckiej

Berlin. 12. 4. PAT. Biuro Wolffa donosi z Bytomia, że w nocy z czwartku na piątek w pobliżu posterunku granicznego Schomberg-Ost posterunek policji postrzelił w odległości 6 metrów po niemieckiej stronie granicy polskiego obywatela, przemytnika Michała Lewarzowskiego z Sosnowca. Lewarzowski otrzymał ciężki postrzał w brzuch i odstawiony został do szpitala miejskiego w Bytomiu.

„Na gapę" do Paryża

Warszawa. 12. 4. Pod wagonem sypialnym pociągu pospiesznego, zdążającego do Paryża, wykryto w Duisburgu dwu pasażerów jadących „na gapę". Byli to dwaj Polacy, którzy w ten sposób „echali" 13 godzin ze Zbąszyna.

Książę Hohenlohe skazany na 5 miesięcy więzienia

Monachjum. 12. 4. PAT. Zapadł tutaj wyrok w sensacyjnym procesie ks. Maksa v. Hohenlohe. Książę uwolniony został od zarzutu oszustwa, natomiast skazany został za szereg drobnych przekroczeń na 5 miesięcy więzienia. Sąd uwalniając ks. Hohenlohe od zarzutu oszustwa, przyjął jako okoliczność łagodzącą słaby rozwój umysłowy oskarżonego. Wykonanie wyroku zostało zawieszone.

Wypędzenie djabła we Francji

W miejscowości Vasles, departamentu Deux-Sevres wydarzył się w tych dniach wypadek, przypominający chyba czasy średniowieczne. W rodzinie chłopa Maniare zachorował zięć. Sąsiadka pani Guichard przybyła do chorego w odwiedziny. Na gościa rzuciła się cała rodzina, skneblowała jej usta, związała ją sznurami, i zaczęła ją bić. Żona chorego wołała wciąż do pani Guichard, by wypędziła djabła z chorego. Nie pomogły perswazje pani Guichard, że nie jest czarownicą i nie może wypędzić djabła. Na odgłos krzyków i lamentów maltretowanej kobiety zbiegli się sąsiedzi ale drzwi były zaryglowane. Zawiadomiono dopiero miejscową policję, która wyłamała drzwi. Rodzina Maniare klęczała, a w kącie leżała związana pani Guichard. Okazało się, że gdy zachorował zięć rodziny zwrócono się o pomoc do znachorki. Ta z kart wyczytała, że do chorego przyjdzie kobieta, która rzuciła czary na niego i polecila tę kobietę związać i tak długo ją maltretować, aż wypędzi djabła z chorego. Pierwszą kobietą, która się zjawiła, była właśnie pani Guichard. Biedni sfanatyzowani członkowie rodziny Maniare nie chcieli jednakowoż wydać znachorki. Pesłużyli enias CK-nsw zżągkňpywfmchrdhiyywwr

ZMARLI:

Rafael Fichtenbaum l. 64, Sara Mirisch l. 79, Manes Lifszyc l. 11

Miss Europa i Miss Austrja przecież jadą do Galwestonu

Donieśliśmy wczoraj, że biskup z Galwestonu wysłał do Miss Europy i innych królowych piękności listy z ostrzeżeniami przed międzynarodowym konkursem piękności, który ma się latem br. odbyć w Galwestonie. Miss Europa i Miss Austria miały nawet oświadczyć, że nie wyjadą na ten konkurs piękności do Galveston. Okazuje się jednak, że przecenilismy europejskie piękności, albowiem tak Miss Europa jak i Miss Austria mają przecież wybrać się do Galvestonu. Zasięgnęły przedtem informacji w konsulatach amerykańskich we Wiedniu i Budapeszcie, a informacje te były zupełnie uspakajające. Impreza w Galvestonie ma być całkiem poważną; dnia 9 czerwca br. zada się do Galvestonu przedstawicielki 18 narodów, 33 krajów i 10 wielkich metropolij świata, by walczyć ze sobą o tytuł „Miss Univers". „Miss Univers" otrzyma jako pierwszą nagrodę dwa tysiące dolarów, a „wicekrólowa" piękności świata — tysiąc dolarów, 12 zaś najpiękniejszych kobiet po sto dolarów. Dolary więc odniosły triumf nad biskupem Galvestonu...

Nacjonalistyczny organ niemiecki
rozdziera szaty z powodu wzrostu wpływów polskich w Gdańsku

Berlin. 12. 4. PAT. Nacjonalistyczny „Börsenztg" zamieszcza obszerny artykuł z Gdańska mówiący o niebezpieczeństwie polskiem, grożącem Gdańskowi. Artykuł stwierdza, że zręczna, uprzejma, a jednocześnie świadoma polityka obecnego komisarza Polski w Gdańsku, min. Strassburgera jest dla Gdańska niebezpieczniejsza w swoich skutkach, niż brutalne czasem postępowanie jego poprzednika. Z całym naciskiem podnosi „Börsenztg." wpływ Polski w najważniejszych dziedzinach życia publicznego i gospodarczego Gdańska, rozwijający się niesłychanie. Dziennik atakuje obecne koła i stronnictwa rządowe Gdańska, zarzucając im, że reprezentują one czynnik kupiecki i małomieszczańsko-socjalistyczny, zbytnio skłonny do kompromisów, nie posiadający odwagi. Pismo oskarża senat o zawieranie z Polską kompromisów, kończących się dotychczas zawsze ustępstwem na rzecz Polski.

W dalszym ciągu artykułu „Börsenztg." ubolewa nad tem, że rewelacje o rzekomym tajnym memorjale radcy Zaleskiego nie wywołały w Gdańsku większego wrażenia i nie zwróciły na siebie uwagi. Jako skandaliczny (!) objaw, przytacza dziennik zakaz odbycia kongresu Stahlhelmu, twierdząc, że władze Gdańska uległy wpływowi Polski i przy wydawaniu tego zakazu.

Artykuł kończy się melancholijnem twierdzeniem, że oświadczenie, poczynione w Berlinie w czasie wystawy gdańskiej, a nazywające Gdańsk rzeczywistością niemiecką, rozumieć należy, jako smutną rzeczywistość niemiecką, jako smutne widowisko, będące objawem nastrojów powojennych, panujących również w Niemczech i *dokument pokolenia małych ludzi, nieumiejących podjąć dawnych wielkich tradycyj.* Utrzymanie w Gdańsku rzeczywistości niemieckiej, kończy „Börsen Ztg", będzie możliwe tylko przy całkowitej zmianie sytuacji politycznej i całkowitej zmianie psychologji obecnych Niemiec.

Masowe aresztowania studentów jugosłowiańskich

(Telegram własny „Nowego Dziennika").

Wiedeń. 12. 4. (D) Według wiadomości, nadeszłych tutaj z Zagrzebia policja tamtejsza wpadła na trop tajnej organizacji komunistycznej, do której należeli studenci. W domu studentów w Zagrzebiu dokonano rewizji, przyczem **aresztowano 160 studentów.** Także i w Pradze została przeprowadzona rewizja w tamtejszym domu studentów jugosłowiańskich. Archiwum stowarzyszenia zostało oddane w ręce poselstwa jugosłowiańskiego.

Dolar w Warszawie: 8.94 1/2

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 12 4 (Sin) Kurs dolara gotówkowego na rynku warszawskim utrzymuje się nadal na poziomie 8.94 i pół czyli jest o 3 proc. wyższy od telegraficznej wypłaty na Nowy Jork. Kurs ten odpowiada notowaniom giełdy berlińskiej, gdzie dolar jest również poszukiwany jak w Warszawie. Koła bankowe zapewniają, że zwyżka dolara jest tylko zjawiskiem przejściowem a obniżenia kursu należy oczekiwać na innych rynkach a przedewszystkiem berlińskim, co nastąpi po wykonaniu dolarowych przekazów gotówkowych, które są obecnie aktualne ze względu na nadchodzące święta żydowskie.

Ciągnienie loterji klasowej

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 12. 4. Sin. 29-ty dzień ciągnienia loterji: **100.000 zł. wygrał nr.** 10136, **15.000 zł.** n-ry: 41420, 140013, **10.000 zł.** nr. 152935, **2.000 zł.** 112244.

Serja fałszerstw monet we Lwowie

(Telefonem od naszego korespondenta)

Lwów, 12 4 (K. A. D.) Po onegdajszym zlikwidowaniu fabryki fałszywych banknotów 10, 20 i 100 dolarowych, wykryto w mieszkaniu niejakiej Julji Maurerer przy ul. Żółkiewskiej fabrykę monet dwuzłotowych. Fałszerze odlewali je w formie gipsowej z aljażu ołowiu i białego metalu. Do szajki należeli Jan Dydiuk, Stanisław Bajrok, oraz jego przyjaciółka Hladejówna. Falsyfikaty puszczano w obieg przeważnie po jarmarkach na prowincji, czem zajmowała się Hladejówna.

Niepokoje na uniwersytetach hiszpańskich

Paryż, 12 4 PAT. Według doniesień „Le Journal'u" z Madrytu, rozruchy studentów wzmagają się. Komitet strajkowy rozesłał po całym kraju nowy manifest, zalecający trwanie na nieprzejednanem stanowisku. W Paradosie i Grenadzie studenci wygwizdali rektora.

Program stacyj radjofonicznych

Sobota, 13 kwietnia.

Kraków. (314.1) 11.56. Sygnał czasu, hejnał, komunikat lotn. meteor., 12.10. Koncert płyt gramofonowych, 13 i 14.50. Komunikaty, 15.10. Odczyt dla maturzystów z Warszawy, 17. Odczyt: „Bieg maratoński w świetle badań lekarskich" — wygł. Dr. Maydell, prof. U. J., 17.25. Odczyt: „Osobliwości historyczne w anegdocie ówczesnej" — wygł. p. A. Abdank, 17.55. Transm. z Warszawy (program dla najmłodszych), 18. 50. Rozmaitości i komunikaty, 19.10. Odczyt z Katowic, 19.56 Sygnał czasu, hejnał, komunikaty, 20.05. „Przegląd polityki zagranicznej" — wygł. Dr. Reguła wicesekr. U. J., 20.30. Transm. z Warszawy: muzyka lekka, 22.30. Muzyka taneczna z hotelu „Bristol" w Warszawie.

Katowice. (416.1) 11.56. Sygnał czasu, hejnał, komunikaty, 15.45. Komunikat gospodarczy, 16. Koncert gramof. 17. Nauka czytania nut, prof. F. Sachse, 17.25. Skrzynka pocztowa, 17.55. Transmisja z Warszawy, 19.10. Owady śpiewające" wygł. Dr. Amm, 19.35. Recytacje. 20. Odczyt: „Geograficzne warunki rozwoju Śląska" wygł. prof. Dr. Semkowicz, 20.30. Transmisja muzyki lekkiej z Warszawy, 22.30. Muzyka taneczna z Warszawy.

— **BNEJ-SJON**, Zielona 17. Dziś w sobotę o godz. 3.30 pop. wygłosi p. **M. Korzennik referat** n. t.: **„Stacja doświadczalna społecznego wychowania w Kfair Jeladim". Goście mile widziani.**

— **TOWARZYSTWO „NASZE DZIECI"** urządza dziś w sobotę o godz. 6.30 wiecz. w lokalu przy ul. Krakowskiej 23. odczyt Dr. Gustawy Joffe, n. t. „Opieka społeczna nad dzieckiem w Austrji".

— **Z. S. M. R. „MASADA".** Dziś, w sobotę o godz. 3.30 zebranie członków z referatem.

— **ZWIĄZEK ROB. NIEFACHOWYCH** (ul. Sebastjana 7). Dziś w sobotę o godz. 3 popoł. zebranie członków. Obecność wszystkich konieczna.

— **KOŁO ŻYD. HANDLOWCÓW „HAPOEL"** (Rynek gł. 29, I. p.). Dziś w sobotę o godz. 4 pop. plenarne zebranie członków. O godz. 8 wiecz. wieczorek towarzyski z nader urozmaiconym programem. Goście mile widziani.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

BAGATELA: „Zuzia saksofonistka"
CORSO: „Siódme niebo".
NOWOŚCI: „Awanutra arabska".
SZTUKA: „W przeklętym domu".
WARSZAWA: „Ostrzegam!"
WANDA: „Ostatni monarcha".
UCIECHA: „Pieniądz" (Emila Zola).

Z GIEŁDY

Giełda krakowska

Kraków, 12. 4. 1929. Akcje w zastoju. Dolar słabiej.

Akcje bankowe: Bank Polski 165—165.50.
Akcje handlowe: Pharma 6.60.

Papiery procentowe: 5-Prem. Poż. dolarowa 90, 4-proc. Prem. Poż. inwestycyjna 105—105.75.

Ruch na dzisiejszem zebraniu giełdowem ograniczył się do dwóch zaledwie papierów. W drobnych ilościach robiono Bankiem Polskim po kursie mocniejszym i Pharmę bez zmiany. Reszta papierów z braku zapotrzebowania w zupełnym zastoju. Z papierów procentowych 4-proc. Prem. Poż. inwestycyjna. 5-proc. Prem. Poż. dolarowa słabiej w małych obrotach.

Na pogiełdziu sytuacja podobna. Płacono Strug 4.50 słabiej.

Waluty i dewizy oficjalnie bez obrotów.

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych tendencja dla dolara gotówkowego słabsza. Podaż nieco silniejsza. Obroty większe. W Krakowie dolar gotówkowy 8.93—8.94, czeki bankowe 8.90 i jedna czw. do 8.90 i trzy czw. Warszawa dol. 8.93—8.93 i pół, czeki 8.89 i trzy czw. do 8.90 i jedna czw. Lwów dol. 8.93 i pół do 8.94 i pół, czeki 8.90—8.90 i pół. Katowice dol. 8.93 i pół do 8.94, czeki 8.90 i jedna czw. do 8.91. Kurs płacenia Banku Polskiego bez zmiany.

Giełda warszawska

Warszawa, 12. 4 PAT. **Akcje:** Bank Dysk. 126, Bank Polski 167, 170, Bank Sp. Zar. 85, Spiess 255, Węgiel 78, Modrzejów 27 i jedna czw., Ostrowiec serja A i B 96. **Pożyczki:** 4-proc. prem. poż. inwestycyjna 105 i jedna czw.; 105 i trzy czw., 105 i pół, 5-proc. dolarowa 90, 91, 90 i pół, 5-proc. konwersyjna 67, 5-proc. kolejowa 59, 10-proc. kolejowa 102 i pół, 8-proc. listy zast. Banku Gosp. Kraj. 94.

Dewizy: Holandja 358.02, 358.92, 357.12, Londyn 43.29 i pół, 43.30, 43.19, Nowy Jork 8.90, 8.92, 8.88, Paryż 34.85 i pół, 34.94, 34.77, Praga 26.38 i trzy czw. 26.45, 26.32 i pół, Szwajcarja 171.66, 172.09, 171.23, Sztokholm 238.12, 238.72, 237.5, Wiedeń 15.23 i pół, 125.54 i pół, 124.92 i pół, Włochy 46.69 i pół, 46.81 i pół, 46.57 i pół, Marka niem. 211.56, 211.57.

Giełda poznańska

Poznańska giełda zbożowa z dnia 12. 4: żyto 32—60—33.10, pszenica 46 i pół do 47 i pół, jęczmień 32 i jedna czw. do 33 i jedna czw., jęczmień browarowy 33 i pół do 35 i pół, owies 31 i trzy czw. do 32 i jedna czw., mąka żytnia 70-proc. 48, mąka pszenna 65-proc. 65—69, ospa żytnia 24 i trzy czw. do 25 i trzy czw., ospa pszenna 26 i jedna czw. do 27 i jedna czw., wyka lasowa 46—48, peluszka 41—43, groch polny 45—48, groch Wiktorja 64—69, groch Folgera 55—60, łubin żółty 25—26, łubin niebieski 38—40, seradella 65—70, tendencja słabsza.

Giełda wiedeńska

Wiedeń, 12. 4. PAT. Waluty i dewizy: Berlin 168.62—169.12, Budapeszt 123.85—124.15, Bukareszt 4.21 i jedna ósma do 4.23 i jedna ósma, Nowy Jork 710.75—713.25, Warszawa 79.66 i pół do 79.94 i pół, Zurych 136.81—137.37. Niemieckie 168.37—168.97, Włoskie 37.27—37.48, Szwajcarskie 136.46—137.26, Czeskie 20.99 i pół do 21.11 i pół.

Papiery wartościowe: Renta majowa 0.91, Renta lutowa 0.91, Hipoteczny 85.50, Kompas 15.80, Północna 1183 i pół, Południowa 11.20, Cement 126, Rima 116.90, Skoda 384, Silesia 0.08, Fanto 5.60 Karpaty 10.11, Galicja 6.4 i jedna czwarta.

Giełda zurychska

Zurych, 12. 4 PAT. Paryż 20.29 i trzy czw., Londyn 25.22 i jedna ósma, Nowy Jork 5.19.55, Belgja 72.15, Włochy 27.20, Hiszpanja 77.40, Holandja 208.50, Berlin 123.25, Wiedeń 72.95, Sztokholm 138.70, Oslo 138.60, Kopenhaga 138.50, Sofja 3.75 i jedna czwarta, Praga 15.37, Warszawa 58.22 i pół Budapeszt 90.55, Białogród 9.12 i trzy czw., Ateny 6.73, Konstantynopol 2.55 i trzy czw., Bukareszt 3.08 i jedna czw., Helsingfors 13.09, Buenos Aires 218.50.

Wolne posady

SIŁA biurowa, ewentualnie początkująca, z ukończoną Akademją handlową, zostanie przyjęta. Zgłoszenia: Skrytka pocztowa 95. 817g

MUNDANTKI piszącej biegle na maszynie po polsku i niemiecku, poszukuje do natychmiastowego wstąpienia Adwokat Dr. Apte, Mikołajska 6. 867x

ZDOLNEGO ekspedjenta (ki) i praktykanta — przyjmie „Deika“ Steigler, Kraków, Rynek 14. 864er

POSZUKUJĘ rutynowanej stenotypistki(ty) polsko-niemieckiej, piszącej biegle na maszynie i korespondującej też samodzielnie. Zgłoszenia: Matias Hendler, Kraków, ul. Dietlowska 48. 589g

PRAKTYKANTA handlowego poszukuje firma Henryk Wetstein, Hurtownia galanterji i czeskiej biżuterji w Krakowie, ul. Krakowska 6, I. piętro. Telefon 1638. 596g

POSZUKUJE SIĘ zdolnego podróżującego, oraz ekspedjenta z branży galanteryjnej od zaraz. — Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika“ pod „Natychmiast“. 597g

ZDOLNA ekspedjentka i praktykantka potrzebne: Ritterband, ul. Dietlowska 79. 833er

OSOBA obeznana z wyrobem krawatów, zostanie na korzystnych warunkach przyjęta. Zgłoszenia: Skrytka 139. 835x

POTRZEBNA gospodyni znająca się na lepszej kuchni rytualnej. Zgłoszenia: Jasna 2, Margulies. 811x

BIURO POŚREDNICTWA PRACY DLA KOBIET przy Zjednoczeniu Kobiet żydowskich, Rynek gł. 29, I. piętro, pośredniczy w wyszukiwaniu posad dla wszelkiej pracy kobiecej. — Biuro otwarte codziennie od godz. 3 i pół do 6-tej — z wyjątkiem sobót i świąt żydowskich. Prosi się pracodawców o zgłaszanie wolnych posad.

Sprzedaż

OTOMANY, kanapy, poduszki włosienne, rozkładanki, sprzedaje i przerabia najtaniej: Mondcrer, Librowszczyzna 4. 869ck

LODOWNIA wiedeńska, 2 i pół m. długości, służącą też jako lada, oraz inne rzeczy mleczarskie okazyjnie do sprzedania. Wiadomość: S. Soldinger, Dietlowska Nr. 55. 595g

DYWANY
linoleum, ceraty, firanki kapy, chodniki i portjery
Wielki wybór dywanów ręcznych smyrneńskich
M. HALPERN
KRAKÓW, POSELSKA 18
Udogodnienia przy kupnie.
Telefon Nr. 1679 768er

OKAZJA! Likwidacyjna wyprzedaż stołowizny, bielizny, chustek. Ceny znacznie zniżone. — Baruch Landau, Stradom 17 594g

LUSTRA belgijskie, **SZYBY** szlifowane, **RAMY** do obrazów, poleca najtaniej: **KORNHAUSER**, Kraków, Starowiślna 21. 870sa

FIRANKI od najtańszych do najwykwintniejszych poleca Wytwórnia firanek, Podgórze, dawniej Trauguta 5, obecnie ul. Rękawka Nr. 3 (tuż obok Rynku podgórskiego). 375x

TOKARSKA Pracownia, 40 lat istniejąca, wraz z urządzeniem i motorami okazyjnie do sprzedania. Zgłoszenia do Firmy „Tunul“, Rzeszów. 871x

„DYWAN“
TKALNIA DYWANÓW i KILIMÓW
KRAKÓW-PODGÓRZE
Św. Kingi 9. (linja tram. 3)
poleca
DYWANY i KILIMY
bezkonkurencyjnie tanio
Klinika dla naprawy dywanów perskich i kilimów
Telefon Nr. 1609

KORAL LOTTI, obecnie Kohn i Heneberg — Kraków, Grodzka L. 9, poleca na sezon obecny we wielkim wyborze suknie wizytowe, wieczorowe, garderobę dziewczęcą i chłopięcą, ubrania sweatrowe, żakiety włóczkowe, pullovery oraz wyroby pończosznicze. Dla P. T. Urzędników ulgi w spłatach. 809x

Walne Zgromadzenie

Spółdzielczego Banku Kredytowego Sp. z ogr. odp. w Krakowie, Stradom 13, odbędzie się dnia 21 kwietnia b. r., o godzinie 4-tej popołudniu, w lokalu własnym, przy ul. Stradom 13, I. piętro, oficyny

z następującym porządkiem dziennym:

1) Zagajenie
2) Wybór Prezydjum dnia.
3) Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.
4) Odczytanie listu na podstawie odbytej rewizji i powzięcie uchwały w przedmiocie sprawozdania rewizyjnego.
5) Sprawozdanie za rok ubiegły.
6) Odczytanie i zatwierdzenie bilansu i zamknięcia rachunkowego.
7) Rozdział zysków.
8) Uchwalenie budżetu na bieżący rok administracyjny.
9. Ustąpienie 2 członków Zarządu i 1/3 Rady Nadzorczej, oraz wybór w ich miejsce nowych członków Zarządu i Rady Nadzorczej.
10) Wnioski i ewentualja.

W razie braku wymaganej ilości członków Walne Zgromadzenie odbędzie się tego samego dnia o godzinie 5-tej popołudniu, bez względu na ilość członków. 862x **Zarząd.**

TROCHĘ HUMORU



— Dziewczynko — weź stąd swoją lalkę.
— Kiedy chcę przekonać się czy jest ona naprawdę niełamliwa.

GIMNAZJUM ŻEŃSKIE ŻYDOWSKIE
Łódź, ulica Piramowicza L. 7
poszukuje pomieszczenia
dla kolonji letniej
(lipiec i sierpień) w osobnym budynku dla 50 do 60 osób (15 do 20 ubikacji prócz przyległości gospodarskich) z odpowiednim placem do gier i zabaw w okolicy górzystej blisko kolei. Natychmiastowe szczegółowe oferty z planem budynku na powyższy adres.

Nauka i wychowanie

POSZUKUJĘ inteligentnej żyd. rodziny w Krakowie, która przyjęłaby za odpowiedniem wynagrodzeniem **na wychowanie** z całkowitem utrzymaniem i pomocą w nauce 13-letniego chłopczyka. Zgłoszenia pisemne pod „53“ do Adm. „Now. Dziennika“ 841x

LEKCJE modnych robót ręcznych Zakład haftu i endl „EMKA“ Pędzichów 3, sklep.

Różne

KRYNICA. Willa „Paryżanka“ została odrestaurowana i stoi pod zarządem właścicieli willi. — Pokoje bez utrzymania i na żądanie z utrzymaniem. Kuchnia warszawska, rytualna. Zamówienia kierować: Mueller, Krynica, Paryżanka. 862x

Z KAPITAŁEM 1.000 dolarów i współpracą przystąpię do dobrze prosperującego przedsiębiorstwa. Oferty pod „I. R.“ do Adm. „N. Dziennika“. 592g

SUKNIE, konfekcję dziecinną wykonuje szybko i cięcą wykonuje szybko i tanio: B. Fielowa, Wie-

ZAKOPANE. Pensjonat „Anastazja“ A. Rumeldowej, poleca bardzo słoneczne pokoje z komfortem. Kuchnia wykwintna. Ceny na kwiecień i maj znacznie zniżone. Telefon 44 707x

Zawiadomienie

Zawiadamiam Szan. PT. Klijentelę, że wystąpiłem ze spółki pod firmą Drukarnia Feldman i Birnbaum i za zobowiązania tejże nie odpowiadam. 874x **Mojżesz Feldman.**

UNIEWAŻNIAM książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Kraków: Leon Grabski. 602g

NIEWĘGOWSKI Antoni, ur. w Kupnie p. Kolbuszowa, w r. 1901 unieważnia zgubioną książeczkę wojskową. 72x

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę zwolnienia, wydaną przez P. K. U. Tarnów na nazwisko Kaczka Stanisław Adam, rocznik 1900. 873x

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana